10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

NIEUCZCIWE POSTĘPOWANIE ŻYDÓW NIE JEST WINĄ JEDNOSTEK, PONOSI ZA TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ CAŁY NARÓD, JEGO CHARAKTER.

Napoleon

Nr. 6 A Warszawa, czwartek 6 stycznia 1938 r. Rok XIII

Wywiad o Stronnictwie Narodowym

Oczekiwanie na kataklizm

Dowiedziawszy się, że znany już naszym Czytelnikom wybitny działacz publiczny, stojący blisko Stronnictwa Narodowego, powrócił już z wywczasów świątecznych, postanowiłem skorzystać z jego obietnicy i zgłosiłem się doń z prośbą o dalszy ciąg wywiadu.

Przyjął mnie ze zwykłą mu uprzejmością w swym gabinecie, w którym zwykł pracować w godzinach popołudniowych. Od razu począł mówić, nie ukrywając nawet swego niezadowolenia:

— Czytałem po powrocie do Warszawy liczne odgłosy prasowe, jakie wywołał pierwszy wywiad ze mną, ogłoszony na łamach „ABC". Ze specjalną uwagą przeczytałem parę artykułów, jakie zamieściła prasa Stronnictwa Narodowego. I po co twierdzić, że Stronnictwo posiada jednolity program polityczny? W artykułach nie znalazłem przecież ani jednego argumentu i muszę, niestety, w całej pełni utrzymać moje pierwotne zdanie. Z żalem widzę, że w kołach kierowniczych Stronnictwa Narodowego nie odczuwa się nawet potrzeby stworzenia jakiegoś konkretnego programu. Aż przykro o tym mówić.

Spróbowałem odwrócić rozmowę na temat mniej przykry.

— Jak pan prezes spędził święta?

BIERNA POSTAWA

— Byłem na wsi u dawnego kolegi. Wspominaliśmy dawne czasy i dawne dzieje. Stwierdziliśmy zgodnie, co panu nie będzie dziwiło w ustach nie młodzika, że dawniej było lepiej. Weźmy choćby ten temat, o którym mieliśmy dziś mówić: taktykę Stronnictwa Narodowego. W dawnych latach taktykę obozu narodowego cechowała zawsze czynna postawa wobec rzeczywistości. Tymczasem, jeśli będziemy obserwować obecną taktykę, początkowo Związku Ludowo-Narodowego, a potem Stronnictwa Narodowego, to uderza w oczy postawa bierna.

— Czyż taki pogląd nie grzeszy pesymizmem? Przecież widzimy w różnych okolicach bujny rozwój organizacyjny Stronnictwa Narodowego. Czytamy o licznych i tłumnych zebraniach i zjazdach. Czytamy o zajściach antyżydowskich, w których biorą udział członkowie Stronnictwa Narodowego.

OCZEKIWANIE NA CUD

— Nie o to chodzi. Energiczne, nawet bardzo energiczne wystąpienia lokalne nie świadczą bynajmniej o czynnej taktyce. Obecna taktyka Stronnictwa Narodowego polega na czekaniu na jakieś wypadki, które mają przyjść z zewnątrz, jakby w drodze ewolucji dziejowej, niezależnej od woli ludzkiej. Jakiś kataklizm, poniekąd przyrodniczy, załamie siłę sanacji i otworzy drogę dla Stronnictwa Narodowego do objęcia władzy. Na tę chwilę Stronnictwo ma być gotowe. Dlatego też całą swą działalność powinno ograniczyć do organizowania mas.

BRAK DYREKTYW POLITYCZNYCH

— Jakie są skutki takiej taktyki?

— Przede wszystkim to, że najlepiej rozwija się robota w tych okręgach, w których dotychczas jest najsłabsza. Jeśli poziom organizacyjny dochodzi do pewnej wysokości, to następuje załamanie się dalszego rozwoju, a nawet osłabienie. Po prostu dlatego, że kierownictwo Stronnictwa Narodowego nie umie dać dalszych wskazówek politycznych dobrze zorganizowanym okręgom, skoro im samo hasło organizowania się już nie wystarcza. Brak dyrektyw politycznych doprowadza częstokroć nawet do wybuchów lokalnych. Oto doraźne skutki takiej taktyki.

GHETTO PARTYJNE

— A jakie są skutki takiej taktyki na dalszą metę?

— Na dalszą metę skutki są jeszcze gorsze. Taktyka taka prowadzi do wyobcowania z polskiego życia politycznego najbardziej wartościowych i czynnych elementów, zamyka ją, jak gdyby w pewnego rodzaju ghetto. Rozwija się jakiś talmudyzm, który nie uznaje prawdziwych narodowców poza własną organizacją. W ten sposób taktyka ta prowadzi do rozbijania obozu narodowego w obliczu mobilizującego się „fołksfrontu". W czasach dzisiejszych musi nastąpić nowy podział społeczeństwa: na tych, którzy są wyznawcami idei narodowej i na tych, którzy są ich przeciwnikami. Nie wolno więc odpychać od obozu narodowego tych ludzi, którzy błądzili w przeszłości, ale dziś są już na dobrej drodze. Ciasna taktyka Stronnictwa Narodowego, niestety, powstrzymuje ten proces, łamiąc ręce nad utrwalaniem się poczucia narodowego u dawnych przeciwników. Zwą to w Stronnictwie, w myśl dosadnego powiedzenia jednego z jego wodzów, inflacją nacjonalizmu.

— Czy, panie prezesie, otwieranie dostępu nowonawróconym nie spaczy idei narodowej?

— Nie obawiam się, bo wierzę w siłę idei narodowej. Oczywiście, ludzi nieuczciwych, ludzi, którzy pod względem moralnym nie dorastają do odpowiedniego poziomu, nie można dopuszczać do ścisłego współdziałania. Natomiast ludzi, którzy się tylko mylili, nie wolno odpychać. Powtarzam raz jeszcze: wierzę w potęgę idei narodowej, która nie tylko potrafi przerobić tych, którzy myśleli inaczej, ale zdoła przełamać skostnienie polityczne w organizacji, która zawsze była bliska memu sercu. Nie przypuszczam, żeby to nastąpiło już w najbliższym czasie, ale wierzę, że nastąpi to jednak przed tym ,nim przyjdą chwile decydujące o przyszłości Polski. Może to ostatnie przekonanie wywołane jest żywym uczuciem sympatii i przywiązania, jakie czuję do Stronnictwa. Ale trudno, widzi pan, ja wierzę. Nie raz jeszcze się rozczaruję, ale trudno po tylu latach...

Tu mój rozmówca wstał z fotela.

Jeżow mordercą Lewoniewskiego

Sensacyjne tło dramatu pod biegunem

MOSKWA, 5. 1. W Moskwie krążą pogłoski o kulisach niedawnego aresztowania słynnego konstruktora Tupolewa. Podobno Tupolew i Lewoniewski byli zamieszani w jakiejś antystalinowskiej akcji, a ponieważ imiona tych ludzi były zanadto popularne, Stalin postanowił zlikwidować ich w inny sposób, niż Tuchaczewskiego. W tym celu został przygotowany lot Lewoniewskiego. Jak wiadomo, przygotowaniami do lotu bardzo interesował się sam Jeżow, obecnie jemu właśnie przypisują katastrofę, której ofiarą padł samolot Lewoniewskiego. Chodziło tu o równoczesne zastrzelenie dwóch zajęcy: zlikwidowanie Lewoniewskiego i znalezienie podstaw do oskarżenia Tupolewa o sabotaż. Według oficjalnej wersji Lewoniewski zginął z winy konstruktora Tupolewa i Tupolew tym samym został zaliczony w poczet wrogów ludu.

Na co czekamy?

Zamknąć granicę rumuńską!

LWÓW, 5. 1. Na wielkim zgromadzeniu, zwołanym przez Związek zawodowy „Praca Polska" uchwalono rezolucję treści następującej:

„Robotnicy polscy, zebrani na zgromadzeniu „Pracy Polskiej" we Lwowie, apelują do rządu polskiego, aby mając na uwadze, iż żydostwo międzynarodowe po każdej swojej klęsce ściąga do Polski i tu znajduje schronienie ze szkodą prawdziwych gospodarzy kraju — Polaków — natychmiast zamknął granicę polsko-rumuńską dla przejazdu żydów z Rumunii do Polski, gdyż w zmienionej sytuacji wewnętrznej państwa rumuńskiego, a mianowicie na skutek objęcia rządu w Rumunii przez żywioły narodowe, tamtejsze żydostwo zechce na pewno przenosić się masowo do Polski. Równocześnie zebrani domagają się, aby i na innych odcinkach granicy zastosowano odpowiednie środki ostrożności, aby żydzi z Rumunii nie zdołali drogą przez inne kraje przedostać się do Polski".

Do rezolucji tej można dodać chyba tylko to, że Polska jest obecnie JEDYNYM sąsiadem Rumunii, którego rząd nie wydał dotychczas zakazu emigracji żydów rumuńskich. Od chwili objęcia rządu w Rumunii przez rząd premiera Gogi, apelowaliśmy w tej sprawie kilkakrotnie do kompetentnych czynników Polski. Jak dotychczas bezskutecznie. Na co czeka rząd polski z wydaniem odpowiednich zarządzeń?

TRZEJ KRÓLOWIE



Z. Stryjeńska

Faza decydująca

Ostatnie wiadomości o przebiegu walk na półwyspie Iberyjskim zdają się świadczyć, że wielomiesięczne zmagania wchodzą mimo zimy w fazę decydującą.

Ofensywa wojsk czerwonych na Teruel, została krwawo złamana i do miasta weszły zwycięskie wojska generała Franco. Pozornie wyglądać to może na jeden z wielu sukcesów, którymi od wybuchu wojny armia powstańcza może się poszczycić. Jeżeli się jednak zważy położenie geograficzne Teruelu i zaciekłość, z jaką armia czerwona usiłowała zająć to miasto, to rezultatowi tych walk trzeba przypisać znaczenie daleko większe, niż to można by sądzić na pierwszy rzut oka.

W pierwszym okresie wojny domowej można było przypuszczać, że zmagania nie potrwają długo, że zwycięży jedna lub druga strona, już choćby wobec wyczerpania zasobów strony słabszej. Była to jaskrawa pomyłka, polegająca na niedocenieniu wagi, jaką wypadki w Hiszpanii miały dla mocarstw europejskich. Wkrótce bowiem okazało się, że zarówno powstańcy, jak i czerwoni zabezpieczyli sobie pomoc zagraniczną. Z jednej strony Rosja i Francja, z drugiej Włochy i Niemcy, pośpieszyły z dostawami środków walki i z przysyłką ochotników.

W tej fazie powstańcy, nie pragnąc długotrwałej wojny i zniszczenia kraju, zapragnęli skończyć sprawę jednym mocnym uderzeniem. Uderzyli na Madryt, w nadziei, że zdobycie stolicy podetnie siły moralne przeciwnika i zamknie czerwony rząd w granicach Katalonii. Uderzenie nie powiodło się i doprowadziło wojska powstańcze tylko do bram Madrytu.

Niepowodzenie wojsk powstańczych w ataku na stolicę, zadecydowało o długotrwałości wojny domowej. Odtąd rozgrywka nabrała charakteru wojny, obliczonej na przetrzymanie przeciwnika i na pokonanie go nie tylko na polach bitew, ale i poza jego frontem, a także i na polu dyplomatycznym. I oto mija już półtora roku od wybuchu powstania, a nie widać końca.

Przez dłuższy czas wydawało się, że wypadki hiszpańskie rozgorzeją w pożar powszechny o nieobliczalnych skutkach. Zatargi angielsko - włoski, niemiecko - rosyjski wisiały w powietrzu. Od kilku miesięcy naprężenie zelżało. Jak się zdaje, do złagodzenia temperatury w Europie przyczyniła się wojna japońsko - chińska, odciągając na Daleki Wschód uwagę Anglii i Rosji.

Nie wiadomo atoli, jak długo potrwa to pozostawienie Hiszpanii w dyplomatycznym spokoju. Stąd naturalna tendencja wojsk. gen. Franco do zakończenia wojny, do osiągnięcia rozstrzygającego zwycięstwa. Mimo pory zimowej, podczas której panował dotąd zawsze zastój w wojnie domowej hiszpańskiej, doszło pod Teruelem do bitwy w rozmiarach na froncie hiszpańskim dotąd niespotykanym. Ten sukces wojsk narodowych, wobec zaangażowania w niej sił obu stron w tak wysokim stopniu, łatwo stać się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-ej)

Podwyższono karę

adw. Szumańskiemu

Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego ogłosił w środę wyrok w sprawie adw. Wacława Szumańskiego. Sąd postanowił zaskarżony wyrok w części dotyczącej uznania winy oskarżonego kwalifikacji prawnej czynu zatwierdzić, podwyższył natomiast karę skazanemu adwokatowi z 6 do 8 miesięcy więzienia.

W Sądzie Grodzkim adw. Szumański skazany został na 6 miesięcy więzienia i 1500 zł. grzywny. Obecnie otrzymał karę 8 miesięcy więzienia i będzie musiał zapłacić 80 zł. opłat sądowych oraz koszty postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że list adw. Szumańskiego rozesłany w odpisach szeregu osobistościom znieważył ministerstwo Sprawiedliwości, ministra Grabowskiego, oraz obraził godność osobistą dyrektora departamentu Krychowskiego i wiceprokuratora Piotrowskiego.

Fala mrozów nad Polską
STRONA 5

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Sensacyjny proces o zniesławienie

Na tle zjazdu w Budapeszcie

Czy p. Kmiotek szkalował Polskę?

KATOWICE, 5. 1. Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odbędzie się niebawem sensacyjny proces o zniesławienie przeciwko mistrzowi piekarskiemu Wiktorowi Jesionkowi z oskarżenia drugiego mistrza piekarskiego p. Kmiotka z Mysłowic.

Sprawa datuje się jeszcze od r. 1931, kiedy to w Budapeszcie odbywał się międzynarodowy zjazd piekarzy, na którym piekarstwo polskie reprezentował właśnie p. Kmiotek, oskarżyciel prywatny w tym procesie.

Po zakończeniu zjazdu, na Śląsku pojawiły się wiadomosci, że p. Kmiotek miał rozdawać w czasie obrad broszurkę w języku niemieckim p. t. „Hilft den bedraengten Oberschlesien", która w ostry sposób atakowała polskie urządzenia państwowe. Na bankiecie podczas Kongresu, p. Kmiotek miał ostro atakować stosunki polskie.

Po zjeździe zawiadomiono władze o wystąpieniach p. Kmiotka, jednak wówczas sprawa ta ucichła. Dopiero pod koniec 1937 roku mistrz piekarski Jesionek z Katowic napisał obszerny list do władz centralnych w Warszawie, w którym przedstawił wystąpienia reprezentanta piekarzy polskich na Kongresie budapeszteńskim. O doniesieniu dowiedział się p. Kmiotek i wytoczył autorowi doniesienia proces o zniesławienie. Proces budzi zrozumiałe zainteresowanie na Śląsku.

Wstrzymano pogrzeb Łukasików

z polecenia prokuratora

KATOWICE, 5. 1. (tel. wł.). W dniu 5 bm. o godz. 14 miał się odbyć w Chorzowie pogrzeb tragicznie zmarłej rodziny Łukasików. Z polecenia prokuratora pogrzeb odłożono celem przeprowadzenia dalszego badania zwłok. Przeprowadzona wczoraj sekcja zwłok nie dała bowiem pozytywnego wyniku.

Sąd Grodzki w Chorzowie zamianował tymczasowego zarządcę majątku Łukasików, p. Woźnego, który zajmie się sprzedażą mebli i urządzenia mieszkania Łukasików. Za tę należność sporządzi pogrzeb.

Straszna śmierć

Trzech śpiących

synów robotnika

KATOWICE, 5. 1. (tel. wł.). W Kozubach na Śląsku Opolskim wybuchł pożar w domu robotnika leśnego Wolnicy. Spaliło się trzech śpiących synów robotnika. Dom spłonął doszczętnie.

Głodówka

w Wełnowcu

KATOWICE, 5. 1. (tel. wł.). Strajk robotników na terenie huty cynkowej „Wełnowiec" zaostrzył się bardzo znacznie.

W czasie konferencji związków zawodowych i dyrekcji huty doszło jedynie do częściowego porozumienia, o czym zawiadomiono strajkujących. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili głodówkę. Na terenie huty panuje wzorowy porządek.

STYCZEŃ

6

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7-45	15-38
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
9-3	20-1
Dł. dnia	Przybyło
7-53	0-9

Dziś Trzech Króli.

Jutro św. Lucjana.

Zwłoki dziennikarzy

przybyły do Paryża

PARYŻ, 5. 1. Dziś rano przybyły do Paryża trumny ze zwłokami trzech dziennikarzy, zabitych przez pocisk pod Teruelem. Pociąg został na dworcu powitany przez licznie zgromadzonych dziennikarzy amerykańskich, angielskich i francuskich.

Zwłoki Sheepshanksa zostały przewieziona na inny dworzec, skąd wieczorem zostaną wysłane do Londynu. Trumny ze zwłokami Johnsona i Neila zostały złożone — pierwsza w kościele amerykańskim na Quai d'Orsay, druga w kościele Saint Honoré na Place Victor Hugo. Skąd zostaną wysłane do Stanów Zjednoczonych.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym Nr. 4 numerze „ABC" w obwieszczeniu Prokuratora S. O. w Warszawie Nr. W. 7033 na str. 5 podano w wierszu 9 tekstu — art. 225 § 1 zamiast art. 255 § 1 co niniejszym prostuję.

Prokurator
(Podpis nieczytelny)
Warszawa, dn. 4. I. 1938 r.

Faza decydująca

(Dokończenie ze str. 1-ej)

może zwycięstwem decydującym. Zagraża ono bowiem zarówno Madrytowi, jak i Barcelonie.

Nie należy oczywiście się łudzić. Madryt i Barcelona stanowią jeszcze potężne ośrodki oporu. Wiele wody upłynie, zanim będzie można mówić o pokonaniu tej kolonii sowieckiej na zachodzie Europy. Na jej zagładę Rosja nie patrzyłaby bezczynnie i tylko jej unieruchomienie obecne sytuacją na Dalekim Wschodzie każe jej z zaciśniętymi zębami milczeć i tolerować sukcesy gen. Franco.

Półtora roku krwawi się Hiszpania w wojnie domowej. Wszelkie zyski z neutralności w okresie wojny światowej przepadły już dawno. Straty w ludziach niewątpliwie nie są mniejsze, niż gdyby wojska hiszpańskie były uczestnikami Wielkiej Wojny. Koszty wojny domowej rujnują kraj i jego zasoby. Zniszczenie zabytków i bogactw, nagromadzonych przez wieki, przerasta wielekroć wszystko to, co mogłaby ewentualnie spowodować światowa wojna. Ostatnio czytamy o olbrzymich szkodach, poczynionych w Teruelu przez artylerię czerwoną.

Największą troską narodowej Hiszpanii jest dziś oczywiście stłumienie czerwonego pożaru. Wobec niej bledną wszystkie inne. Dopiero po odniesieniu ostatecznego zwycięstwa wyjdą na jaw wszystkie bolączki, wszystkie zniszczenia i szkody, wyrządzone długotrwałą wojną domową. Niestety, była ona koniecznością nieuchronną.

T. G.

Reforma ustroju palestry

Aplikacja sądowa i adwokacka

warunkiem przyjęcia do adwokatury

W ciągu ostatnich dwóch dni sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ustroju adwokatury. Przedyskutowano i przyjęto trzy pierwsze rozdziały projektu.

Z dotychczas przyjętych przepisów, największe znaczenie ma artykuł 10-ty ustalający warunki przyjęcia do adwokatury. Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów **będzie wpisany każdy, kto: a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, b) jest nieskazitelnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię, c) włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie, d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, z przepisanymi w Polsce egzaminami, e) odbył aplikację sądową, zakończoną przepisanym egzaminem, f) odbył następnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim, g) obrał w Okręgu Izby siedzibę miejscowości, w której znajduje się Sąd. Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać dłużej niż lat 5.**

Poza tym do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów: a) osoby, które co najmniej przez 3 lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych, b) profesorowie i docenci nauk prawniczych w polskich szkołach akademickich, c) urzędnicy Prokuratorii Generalnej Rzplitej, którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają co najmniej 3 lata służby referendarskiej, d) osoby odpowiadające warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziowskiego, które mają co najmniej 3 lata służby na stanowisku członka Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego lub członka Sekretariatu Prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji: a) osoby, odpowiadające warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej o charakterze prawniczym, d) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez 3 lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego.

Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg podejmie w środę przyszłego tygodnia.

KRONIKA FRONTU PRACY

W POLSCE

Powiększono liczbę zatrudnionych robotników przy uprzątaniu śniegu z ulic Warszawy o 423-ch.

* * *

Uruchomiona zostanie kopalnia „Wyzwolenie" w Łagiewnikach. Kopalnia nieczynna była od 1932 roku. Uruchomienie jej tworzy nowe możliwości pracy dla robotników.

* * *

Zakończony został we Lwowie strajk okupacyjny w Centralnym Banku Spółdzielczym. Strajk trwał 10 dni. Na mocy zawartej umowy zbiorowej, pracownicy otrzymali od 10 do 25 procent podwyżki, oraz cofnięte zostały wypowiedzenia, które Dyrekcja doręczyła strajkującym.

* * *

Emeryci miejscy nie objęci zostali zwrotem specjalnego podatku od uposażeń. Wobec czego pracownicy samorządowi postanowili jednomyślnie wystąpić w obronie ich interesów i domagać się zwrotu podatku.

* * *

120-tu młodocianych robotników wyjechało z Warszawy do Sianek na kolonie leczniczo - wypoczynkowe. Akcją tą objętych będzie na terenie całej Polski około 2 tysięcy młodych robotników i robotnic.

* * *

Delegacja pracowników miejskich na odpowiedniej konferencji z dyrektorem Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego omówiła szereg spraw pracowniczych, przy czym w pierwszym rzędzie podkreślona została sprawa awansu. Delegacja otrzymała zapewnienie, **że sprawa** awansów załatwiona zostanie pozytywnie.

* * *

Robotnicy wystąpili przeciwko tak zw. uczniom rzemieślniczym, którzy pracując po niskich bardzo stawkach stanowią konkurencję dla robotników. Zawodowi robotnicy uważają, że terminatorzy powinni być wyszkoleni w odpowiednich zakładach, a potem winni pracować za normalną opłatą.

Wierzyciele Zakładów Scheibler i Grohmann

otrzymają pełne 100 proc. należności

ale w ciągu 24 lat

ŁÓDŹ, 4. 1. Wielką sensację w sferach przemysłowych i finansowych Łodzi wywołała wiadomość o układzie, zawartym pomiędzy Zjednoczonymi Zakładami Scheibler i Grohmann, a wierzycielami.

Obecnie upłynął 5-letni termin pierwiastkowego układu pomiędzy Zjedn. Zakł. a BGK, mocą którego 51% akcji zdeponowano w BGK, jako gwarancję zaciągniętych kredytów.

Zawarto teraz układ, w myśl którego Zjednoczone Zakłady zobowiązały się uregulować swoje zobowiązania w stosunku do BGK, Banku Polskiego, włoskiego towarzystwa holdingowego „Ira" i banków angielskich na pełne 100% i to w ciągu lat 24. Zobowiązania te wynoszą około 80 milionów zł. Przed 5 laty wynosiły one ponad 60 milionów złotych. 51% akcji zdeponowanych w BGK wróci do rodziny Scheiblerów.

W połowie stycznia odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszów, na którym powołane zostaną nowe władze. Na stanowisko prezesa nowej rady nadzorczej wysuwane są 2 kandydatury Karola Geyera i Leona Herbsta. Zaznaczyć należy, że Zjedn. Zakł. Przem. Włók. Scheibler i Grohmann, jedne z największych w świecie — posiadają wartość miliardową. Obiekty fabryczne i domy robotnicze zajmują w Łodzi całą wielką dzielnicę miasta.

Obiecując posadę

uwiódł dziewczynę

Józefa Piech, lat 18 bezrobotna pracownica domowa, odprowadzała na dworzec Główny swoją koleżankę. Podszedł do niej jakiś elegancki jegomość, który w toku rozmowy zaproponował jej zajęcie we własnej fabryce abażurów. Piech zgodziła się i pojechali do mieszkania „fabrykanta", mieszczącego się przy ul. Pułtuskiej nr. 9, aby omówić warunki pracy.

Gdy znaleźli się w mieszkaniu „fabrykant" zamknął drzwi na klucz i kazał się jej rozebrać. Gdy Piech stawiała opór, opryszek ogłuszył ją uderzeniem pięści w głowę i zniewolił omdlałą. Gdy Piech wróciła do przytomności udało się jej wymknąć na korytarz i uciec się pod opiekę mieszkającego w tym samym domu posterunkowego P. P., który pomógł dziewczynie zabrać z mieszkania „fabrykanta" garderobę i palto i odprowadził ją do komisariatu.

Na skutek złożonego zameldowania policja wszczęła dochodzenie. Wysłano z rana policjanta, który stwierdził, że Piech przebywała w mieszkaniu Władysława Paprockiego, bez określonego zajęcia. W mieszkaniu policjant znalazł gospodarza pokaleczonego nożem oraz jakieś dwie dziewczyny. Policja ustaliła, że Paprocki został poraniony nożem przez brata jednej ze swych ofiar. Paprocki został zatrzymany.

Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Ich stu, a ona jedna".
KRISTAL: „Ułani ks. Józefa".
MARYSIEŃKA: „Tarzan i zielona bogini".
BAŁTYK: „Niezwyciężowny Bill".
KAPITOL: „Parada gwiazd Warszawy".

TEATR MIEJSKI w Bydgoszczy: W czwartek: O godz. 16 „Frontem do Bydgoszczy". O godz. 20 „Jadzia wdowa".

MORDERSTWO W GRUDZIĄDZU

W dzielnicy bezrobotnych Grudziądza zw. „Madera" niejaki Marian Plutowski zabił ciosem noża w serce niej. Chama z zemsty za odmowę poczęstunku wódką.

ZBROJNA SZAJKA ZŁODZIEI

Policja w Zblewie wpadła na trop szajki złodziejskiej trzody chlewnej, która przez dłuższy czas grasowała w pow. starogardzkim i kościerskim. Kiedy zamierzono aresztować rodzinę Gussów z Bytyni, członkowie szajki, uzbrojeni w noże rzeźnickie, stawili opór, zostali jednak rozbrojeni. Bandytów odstawiono do więzienia w Starogardzie. (a).

FUZJA BANKÓW BYDGOSKICH

Parę lat temu zapadły uchwały na walnych zebraniach Banku Ludowego w Bydgoszczy i Banku Bydgoskiego, aby obydwie te placówki złączyć w jedną całość. Sprawa ta ciągnęła się długo, na skutek pewnych formalności w sprawie umorzenia niektórych wierzytelności. Obecnie już w niedługim czasie nastąpi połączenie tych instytucji. (a).

PRACOWNICY UMYSŁOWI ORGANIZUJĄ SIĘ

W „Dworze Artusa" odbyło się konstytucyjne zebranie delegatów wszystkich zrzeszonych organizacyj pracowników umysłowych m. Torunia celem utworzenia miejscowej komisji porozumiewawczej. Obradom przewodniczył p. nacz. Barciszewski. Celem komisji jest omówienie postulatów pracowników umysłowych na ogólnopolski kongres związków pracowniczych, który odbędzie się 16 i 17 b. m. w Warszawie. (a).

ZABÓJSTWO NA ZABAWIE

Podczas zabawy na wieczorku w Rybieńcu w powiecie toruńskim został ciężko pobity Krzemieniecki Zygmunt z Głuchowa. Przewieziony do szpitala w Chełmży zmarł. (a).

Kronika lwowska

ZJAZD OŚWIATOWY

W drugiej połowie stycznia odbędzie się w Rzeszowie wielki zjazd gospodarczo - oświatowy przy udziale 8-ch kuratorów szkolnych: Lwowa, Krakowa i Lublina oraz przedstawicieli ministerstwa W. R. i O. P., Spraw Wojskowych i Przemysłu i Handlu. Jednym z najważniejszych tematów na tej konferencji będzie sprawa szkolnictwa zawodowego, powszechnego i ogólnokształcącego na terenie centralnego okręg. przemysłowego.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM

W jednym z mieszkań domu ZUP-u przy ul. Małachowskiego w łazience znaleziono zwłoki dwojga młodych osób, a to 27-letniej nauczycielki z żydowskiego domu sierot Rudorfer i jej krewnego, ajenta handlowego, Józefa Mizefa. Oboje zmarli na skutek zatrucia gazem świetlnym. Policja prowadzi dochodzenie, czy był to zamach samobójczy, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Z Tarnopola donoszą: z dniem 1 stycznia wojewodą tarnopolskim zamianowany został dotychczasowy wice - wojewoda, pełniacy obowiązki wojewody tarnopolskiego, mgr. Tomasz Malicki.

Kronika wileńska

SAMOBÓJSTWO W HOTELU

Kupiec leśny z Brześcia nad Bugiem zamieszkały ostatnio w Rydze, Gutmann - Grodecki przybył z Łotwy do Wilna i tu w hotelu Bristol popełnił zamach samobójczy, przecinając sobie żyły na rękach i nogach, a następnie skoczył z III-go piętra na bruk. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Desperat pozostawił list do policji, w którym wyjaśnia przyczyny zamachu.

WYBORY W NOWOGRÓDKU

W związku z wyborami do rady miejskiej m. Nowogródka, które odbędą się w dn. 9 b. m., główna komisja wyborcza ogłosiła nazwiska kandydatów na radnych w poszczególnych okręgach.

ŚMIERTELNY UPADEK ZE SCHODÓW

Przed rozpoczęciem noworocznego nabożeństwa w Albertynie, powiatu szronimskiego spadł ze schodów wiodących na chór 4 i pół mtr. wysokości Jan Naumowicz, doznając pęknięcia czaszki. Po kilku chwilach Naumowicz zmarł.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATR POLSKI: godz. 16 „Ożenek". Godz. 20 „Podarek sylwestrowy".

TEATR WIELKI: godz. 15 „Halka", ceny popularne. Godz. 20 „Atrykanka".

KINA

ADRIA: „Tajemnica żółtego Miasta".
APOLLO: „Gdy kwitną bzy"
CORSO: „Pod dwiema flagami".
GLORIA: „Ucieczka Tarzana".
GWIAZDA: „Ku wolności".
METROPOLIS: „Gdy kwitną bzy"
OŚWIATOWE TCL: Romeo i Julia".
RENAISSANCE: „Pat i Patachon w raju"
SŁOŃCE: „Sam na sam".
ŚWIT: „Magiczny klucz".
WILSONA: „Szarża lekkiej brygady".

NADUŻYCIA W LIDZE MORSKIEJ

W grudniu ub. roku przed Sądem Okręgowym w Poznaniu miała się odbyć rozprawa przeciwko Kazimierzowi Śliwkowskiemu i jego żonie Melanii, oskarżonym o przywłaszczenie 1.609,80 zł., zainkasowanych na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej w Poznaniu, oraz 4.777 zł. uzyskanyh ze sprzedaży znaczków na Fundusz Obrony Morskiej. Rozprawa została odroczona wskutek niestawienia się osk. Śliwkowskiego na dzień 21-go stycznia.

ZGON NARODOWCA

Zmarł nagle w Poznaniu ś. p. Tadeusz Tabaczyński, b. poseł stronnictwa narodowego na sejm ustawodawczy i na drugi sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

OPÓŹNIENIE POCIĄGÓW

Z powodu zasp śnieżnych przybywają pociągi dalekobieżne ze znacznym opóźnieniem do Poznania. Pociąg ze Lwowa np. przyszedł dziś rano z przeszło 2-u godzinnym opóźnieniem.

POKĄSANY PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

W Skokach pod Wągrowcem wśród objawów wścieklizny zachorował chłopak, którego przed kilku tygodniami pokąsał wściekły pies. Chorego chłopaka odstawiono do szpitala w Wągrowcu, wobec tego jednak, że pomoc lekarska jest spóźniona, nie ma nadziei uratowania go.

KOLCE BEZ RÓŻ

CZTERECH MUSZKIETERÓW

Związek (młodych) narodowców, obecnie ruch narodowo - państwowy spotkał się z pochwałą. I oto ani w „Dzienniku Polskim", którym kieruje p. Staszewski, jeden z leaderów tej organizacji, ani w „Gazecie Polskiej", gdzie pracuje dr. Stahl, drugi leader tej organizacji, ani w „Kurierze Porannym", gdzie pracują pp. Hrabyk i Piestrzyński, leaderzy tej organizacji, ale w poznańskim „Nowym Kurierze".

Ten tak zdumiewający fakt wywołał w sferach politycznych pogłoskę, że redakcję „Naszego Kuriera" obejmuje p. Hrabyk. Jednocześnie w sferach politycznych twierdzą, że żadne inne pismo już nie pochwali tej organizacji, gdyż poza wymienionymi czterema leaderami nie posiada ona więcej ani leaderów, ani członków, nie jest więc w stanie objąć redakcji żadnego nowego pisma.

Chyba, żeby każdy z wymienionych leaderów objął redakcję dwuch pism jednocześnie.

Rozwiązać żydowskie kasy bezprocentowe!

„Alarm" bije na alarm

Nie pozwolić na działalność szkodliwą dla państwa

Wielką rolę w życiu gospodarczym żydowstwa w Polsce odgrywają żydowskie kasy bezprocentowe. Bardzo ciekawe informacje, dotyczące działalności tych kas daje ostatni numer „Alarmu" organ Związku Polskiego w Warszawie.

C. K. B.

Żydowskie kasy bezprocentowe skupiają się w „Centralnym Towarzystwie Bezprocentowego Kredytu i Krzewienia Pracy Produktywnej wśród ludności żydowskiej" czyli w skrócie C.K.B.

C. K. B. — zostało stworzone przez „American Joint Distribution Comitee" popularnie nazwanym „Joint", instytucję stworzoną przez żydostwo światowe dla niesienia pomocy żydom w Polsce.

W pracy dla Kas Bezprocentowych żydzi wykazali wielką ofiarność, szaloną energię i duże poczucie odpowiedzialności. Przeszło 7 tysięcy działaczy społecznych zupełnie bezinteresownie zajmuje się akcją organizowania Kas w Polsce, lub też stałą współpracą czy też zbiórką pieniężną na rzecz tych kas.

Celem żydowskich kas bezprocentowych jest udzielanie bezprocentowych pożyczek niezamożnym żydom, a przeto wprowadzenie bezrobotnych żydów na drogę samodzielnej pracy, podniesienie niezamożnych żydów na wyższy szczebel gospodarczy, obronę zagrożonych pozycyj gospodarczych i tworzenie nowych gałęzi zarobkowych.

226 — 1650

C. K. B. działa za pośrednictwem tych kas. Jak wielki jest rozwój i żywotność żydowskich kas bezprocentowych świadczy fakt, że gdy w roku 1926 było ich w Polsce 226 — to obecnie jest przeszlo 1650 — (nie wszystkie należą do C. K. B.). W każdej miejscowości w której znajduje się ponad 300 żydów jest już Kasa bezprocentowa. W innych mieścowościach C. K. B. posiada swego męża zaufania, który referuje wszelkie sprawy dotyczące ludności żydowskiej.

150 MIL. ZŁ.

Dziś żydowskie Kasy bezprocentowe to potęga gospodarcza, operują one bowiem majątkiem, wynoszącym w gotówce, należnościach i nieruchomościach — 150 mil. zł.

SUBSYDIA PAŃSTWOWE

Mimo to żydowskie Kasy bezprocentowe otrzymały od Rządu tak wielkie poparcie w postaci wielomilionowych sybsudiów, zapomóg, kredytów i przywilejów o jakim żadna instytucja polska nie może nawet marzyć i tak:

C. K. B. otrzymywało zapomogi od Min. Opieki Społecznej od roku 1930 do 1933 po zł. 75.000 rocznie a od roku 1933 po 100.000 zł. Min. W. R. i O. P. zarówno jak i Zw. Miast Polskich — wydało szereg okólników celem wzmożenia subwencyj przez gminy żydowskie i samorządy dla Żyd. Kas. Bezproc.

Ministerstwo Handlu — udzieliło prawa posługiwania się własnymi wekslami wolnymi od opłat stemplowych. Dalej zwolniło od cła i kontroli celnej paczki odzieżowe przysyłane ludności żydowskiej przez żydów z Ameryki.

Min. Sprawiedliwości wydało ulgi przy przeprowadzaniu procesów sądowych w sprawie zaległych pożyczek.

Min. Komunikacji przyznało 80 proc. zniżki kolejowych dla instruktorów C. K. B. członków zarządu i pracowników Żydowskich Kas Bezprocentowych.

Prócz tego następują subwencje od Funduszu Pracy, oraz innych instytucyj publicznych, kredyty B. G. K. i Komunalnych Kas Oszczędności — sięgające wielu milionów złotych.

NIE WOLNO TOLEROWAĆ

Taki stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany. Wtedy, gdy nawet najwyższe czynniki w państwie stwierdzają, że „walka gospodarcza i owszem" wtedy nie może mieć miejsca udzielanie subsydiów i pomocy tym czynnikom, które przede wszystkim organizują żydostwo do przeciwstawiania się walce gospodarczej ze strony polskiej. Dlatego wszystkie subsydia i pomoce powinny być natychmiast cofnięte. Dlatego zupełnie na miejscu byłby okólnik Prezydium Rady Ministrów do wszystkich instytucyj państwowych, przypominający o tym obowiązku tak, jak swojego czasu był wydany słuszny okólnik, zakazujący zbiórek pieniężnych w instytucjach publicznych.

Ale to nie wystarczy. Nie może być w państwie tolerowana instytucja, która działa na szkodę zasadniczych interesów państwa. Wszak w istotnym interesie państwa leży usunięcie żydów z Polski. Stają na tym stanowisku również i czynniki urzędowe. Różnica zdań w społeczeństwie polskim zachodzi tylko na temat jakie metody winny być tu stosowane. W tych warunkach tąka instytucja, jak C. K. B., która za pieniądze publiczne i za prywatne pieniądze żydowskie wyciśnięta przez ofiarodawców w drodze nieuczciwych machinacji handlowych ze społeczeństwa polskiego, chce stabilizować żydowski stan posiadania w Polsce, musi być uznana za instytucję antypaństwową i nie może być przez władze tolerowana.

Likwidacja składów żydowskich w Toruniu

Z Nowym Rokiem uległo likwidacji 5 składów żydowskich. Nazwiska kupców - żydów, którzy zamknęli swe składy są następujące: Biederko i Korndorf przy ul. Szczytnej, Rowiński przy ul. Królowej Jadwigi, Rozencwajg przy ul. Prostej i Dobra Przepiórka przy Nowomiejskim Rynku. (a.).

Żydzi obrażeni na Rumunię

Żydowskość nie zginęła!

Pan Sz. I. Stupnicki w żargonowym „Momencie" rzuca takie pogróżki pod adresem Rumunii:

I pierwszy akt, jaki nowi władcy wprowadzili, były zarządzenia przeciwko żydom. Najłatwiejsze, co można było zrobić, to jest linia najmniejszego oporu. Dlatego chciano cofnąć naturalizację wszystkich żydów od roku 1922. Z tym związano zarządzenia, dotyczące prasy, mienia, zarobkowania. To wszystko były sprawy, które dawały się przeprowadzić „bez noża", jak to się nazywa w języku chirurgicznym. To były rzeczy, które wprowadza się i robi się przy tym minimalne wydatki. Tak sobie ci ludzie myślą i sypią zarządzeniami, jak z worka. Biorą sobie za wzór pewne państwo, które przeprowadzało tego rodzaju operacje i — nic więcej. Zapominają jednak, że nie zawsze można naśladować wielkich, szczególnie, kiedy żydzi odgrywają w Rumunii zbyt ważną rolę. Czujemy się tylko obrażeni, ale nie jesteśmy zrozpaczeni.

Jeszcze żydowskość nie zginęła.

Oczywiście, że nie zginęła. Gdyby zginęła, to zarządzenia rumuńskie byłyby niepotrzebne.

Starosta przywłaszczał

pieniądze przeznaczone dla głodujących

Dnia 10 b. m. przed sądem w Stanisławowie rozpocznie się sprawa przeciw b. staroście grodzieńskiemu, a potem nadwórniańskiemu, Robakiewiczowi.

Robakiewicz był już swego czasu skazany za nadużycia, jakich dopuścił się w czasie urzędowania w Grodnie. W Nadwórnej p. starosta porobił nadużycia na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Robakiewicz zdefraudował m. in. 17.000 zł. przeznaczone dla głodującej ludności po powodzi w 1934 r. B. starosta kazał sobie wypłacać zaliczki na „wyjazdy służbowe" do Rumunii i Czechosłowacji, dokąd jeździł służbowym autem.

Chcąc ukryć nadużycia Robakiewicz fałszował akta i wykazy urzędowe. Za zdefraudowane pieniądze starosta prowadził wystawny tryb życia, niczego sobie nie odmawiając.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 47883 51421 85656
87341 114538 114639 124401
133936 163659 164731

5.000 zł.: 11107 36558 107374
146910 164071 172435

2.000 zł.: 5730 6622 21075 27000
34877 65179 67950 93945 115982
118967 155768 176678

1.000 zł.: 1329 5353 10156 19733
36306 38051 41710 51993 54593
56000 57076 58497 62882 65611
700304 95196 105973 115950
126848 129118 132560 139008
144032 151909 152180 178241

Wygrane po 200 zł.

151 54 55 366 81 404 27 572 709
59 920 56 1061 136 354 91 96 427
569 802 3 35 960 12291 380 409

55 64 84 952 73 56111 64 97 98 320
654 760 911 87 57680 789 846 73
991 58025 30 107 233 43 458 593
704 46 850 54 924 38 59224 68 97
309 27 487 651 733 34 814 41
60322 601 20 51 80 784 812 73
61062 184 772 75 98 816 78 62071
162 70 204 66 3443 489 819 89 909
63102 23 48 76 241 328 41 64252
476 82 569 714 983 65031 99 131
249 51 307 44 534 661 789 817 919
66104 31 529 888 67060 116 200
441 557 65 664 733 811 900 14
68182 271 354 87 91 450 95 504
615 90 97 810 934 69033 100 9 47
458 785 831 916 44 70001 296 541
83 756 820 21 49 60 961 71098 99
100 271 82 421 568 723 930 84
72026 278 415 30 746 94 911 82
93 73154 97 577 80 99 630 749 57
66 827 41 988 74037 423 626 786
75072 188 212 914.

76097 789 810 77336 766 817 78001
16 158 73 583 648 708 90 838 56
79162 653 987 80039 81 94 102 356
72 459 714 81131 50 99 224 440 522
87 607 14 752 73 967 82688 304 83

790 817 914 3212 27 438 500 56 64
604 709 66 820 916 4155 95 293 367
429 33 572 640 917 93 5093 125
63 267 99 419 40 44 537 90 827
902 43 64 6021 112 76 465 76 532
618 35 99 710 59 80 81 93 843 85
978 80048 292 414 10 530 86 672
88 97 972 90043 81 91 94 105 30
350 504 641 817 919 10005 40 65
118 310 36 70 487 542 47 695 775
11069 74 198 279 312 78 550 53
780 904 73 12014 233 561 610 774
956 13302 6 36 554 618 44 99 878
901 99 14009 76 121 59 296 352
957 15042 87 408 590 623 92 912
16001 108 34 45 335 468 988 17341
62 495 522 62 723 841 912 43 49
18041 59 69 222 65 628 700 99 881
97 964 19000 66 191 254 336 78
471 733 800 4.
20141 63 325 93 503 55 72 755 864
934 7 41 98 21334 50 407 836 48 79
22140 76 266 344 400 43 610 848 95
966 23102 231 343 802 48 96 24043
109 35 54 64 294 372 637 60 723
25127 831 4 911 26012 201 368 77
517 9 729 43 58 62 982 3 98 27090
168 422 623 28029 223 59 645 884
989 29452 549 854 60 72 952 30063
150 259 342 496 515 931 31005 50
230 88 443 684 905 6 45 32039 169
97 310 63 476 570 740 53 944 33057
123 8 55 220 388 412 675 846 96 946
34006 25 288 325 886 952 35042 251
466 585 805 9 91 916 32021 2 46 174
330 924 65 37191 360 452 505 909
38211 19 331 32 407 540 712 55
9990 39094 160 79 273 390 401 641
61 794 95 904 99 40113 18 322 572
666 841 48 41003 302 25 625 785
891 94 42289 167 503 44 747 97
43191 275 720 94 937 89 44149 70
241 364 518 24 636 772 808 45101
467 591 959 45025 50 295 352 97
735 38 810 97 97 963 75 47378 770
946 48160 261 332 403 10 86 531
88 628 29 43 723 923 58 95 49098
116 268 415 770 84 844 927 50312
63 605 14 817 28 968 99 51076 130
448 945 52127 208 25 318 56 474
769 77 844 84 53018 75 202 375
709 962 54098 307 98 447 525 26
57 77 87 638 855 62 907.
55113 277 98 462 547 786 801

542 701 68 948 83108 48 220 81 323
39 55 534 643 50 739 38 94 802 66
82 928 38 84022 279 366 477 84 648
873 929 71 85262 321 504 672 819
936 86065 112 304 61 410 82 569
660 755 87450 513 79 87 833 79
88023 76 539 51 81 896 89013 93
282 503 641 883 90030 66 489 566
710 889 904 75 91090 110 241 42 96
327 29 49 676 705 92091 216 80 790
828 45 954 63 93148 250 307 453
625 52 760 924 41 94074 176 315
556 697 743 95001 12 47 49 80 165
239 92 326 433 34 670 92 806 904
64 96054 94 370 534 80 95 919
97070 175 293 325 43 54 66 822 51
902 73 98009 90 156 212 302 62 64
568 99 901 99116 45 316 648 706
34 90 100013 19 208 337 497 538
734 66 864 89 983 101473 592 612
813 53 902 33 102090 104 236 373
507 696 789 878 912 97 103020 127
52 213 87 99 400 16 61 561 82 623
888 917 93 104122 213 491 803 16
942 105142 501 85 613 776 826 32
70 94 915 56 106097 170 303 462
522 680 755 98 871 107182 310 49
566 651 776 98 975 108030 117 239
93 393 539 86 696 723 24 47 940
109232 36 99 454 81 508 63 68 631
964 110345 58 456 500 625 919 81
111070 260 317 404 37 563 657 783
835 112026 90 126 477 630 705 88 61
94 804 44 979 84 113141 94 428 30
657 59 803 969

114042 55 245 420 89 503 99 662
25 35 813 911 57 115211 71 376 508
3 7 39 55 867 116268 307 409 81 602
83 866 117020 177 94 298 608 961
81 87 118429 37 47 538 807 83 119189
337 62 539 802 120093 120 60 255
348 406 885 98 121167 75 211 16 311
95 715 862 998 122332 78 91 443 72
536 615 917 31 65 120307 25 40 65
323 79 489 570 795 839 976 124160
201 323 499 546 613 787 125144 222
43 591 686 842 53 991 126006 109 62
88 224 74 659 838 93 912 127027 56
78 457 935 128134 269 74 660 773
824 41 917 129007 14 132 343 752
805 66 953 64 80 130046 71 115 42
214 429 536 729 99 831 961 131152
213 59 92 383 690 888 941 132024
146 71 319 520 604 973 1133159 408
528 36 753 868 78 933 134075 135
266 355 470 81 586 629 36 77 702 27
838 985 135111 4 75 6 225 39 389
521 59 90 836 972 136018 81 158 97

261 374 501 58 875 993 137093 307
46 138002 15 37 248 84 402 32 41 7
550 613 736 884 994 139122 366 472
862 953 140012 87 329 44 474 658
807 941 141062 563 602 60 807 93
142039 89 156 292 396 533 677 721
941 143096 295 442 794 821 55 90
144056 271 329 651 71 996 145545
90 694 727 814 936 146198 340 62
440 8 699 788 843 96 147074 224 437
506 757 918 148037 304 50 60 468
680 732 800 902 149397 559 754 8 30
961 150027 388 442 706 77 151300 49
612 865 904
152008 49 240 5 67 98 350 404 26 77 558
750 885 912 153177 367 77 672 809 39 77
943 154206 78 384 7 431 59 71 504 43 626
796 802 996 152202 13 88 580 841 63 156004
42 195 303 49 72 421 745 59 76 874 959
157091 235 996 158205 56 334 86 528 820
947 67 160111 307 11 51 416 551 614 901
1 922 159176 208 469 606 30 47 717 89 865
97 161057 271 34 489 509 690 791 948 162177
212 374 608 784 163039 200 407 87 610 806
164016 503 938 165236 88 326 406 619 990
166318 513 674 167035 104 356 484 529 798
825 168009 65 232 407 46 535 659 894
169229 542 603 37 170033 157 70 798 966
171048 81 185 213 83 300 799 822 922 172336
600 20 703 11 93 879 173037 84 156 224 586
639 89 892 935 174193 291 9 490 612 847
175006 50 17 43 83 209 662 91 746 50 88
885 176050 123 210 50 303 9 13 22 51 445
660 813 177013 99 115 344 79 400 88 513
81 601 757 76 931 178328 36 92 497 640 710
995 179102 302 96 653 731 804 930 47 65
15029 305 78 528 50 658 870 908 181077 432
66 747 54 902 40 90 182007 55 72 196 275
338 404 30 520 183223 477 85 689 755 931
63 184284 99 338 411 565 800 83 185114 414
519 61 707 89 987 186212 187372 445 538
871 188035 61 152 79 275 353 411 68 561 97
891 189055 144 366 439 88 570 8 700 886
94 972 190168 395 425 648 59 729 832 931
191094 511 19 708 964 192004 83 125 47 86
334 41 85 709 39 911 193315 31 463 697 700
22 194030 174 91 268 373 440 1 68 643 72
715 883 905

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 26292

10.000 na nr. 65351

5.000 zł. na nr. 63715 87748 131837 180127

2.000 na nr. 2305 54137 91560 103304 107981 111809 127537 134079 143335 188238

1000 na nr. 4716 5775 21525 27470 44456 47255 48809 49126 64563 71087 82874 106180 107510 131342 139491 142079 175551 182967

Wygrane po 200 zł.

11 432 968 1364 81 572 619 780
2087 154 288 490 579 617 3050 103
434 450 4351 38 485 522 702 887
992 5434 606 725 937 79 6230 7060
170 355 825 29 987 8002 147 178
209 596 639 803 49 9003 235 437
483 725 96 819 926 64 10017 33 23
35 86 111 162 356 549 11049 102 281
467 69 70 12162 590 773 13115 235
814 471 559 848 14482 916 15174
317 542 657 80 983 17037 42 274 93
453 500 32 57 17026 49 890 59 459
54 510 33 697 732 18656 796 19248
641 58 892 95 20026 9 27 166 322
986 21139 250 358 865 22557 784
23082 388 663 67 756 973 24071 400
561 25599 82 974 26019 179 279 612
782 841 27004 367 558 626 28053
269 307 532 38 613 848 56 29231
610 30535 622 720 41 859 939 50
31467 604 769 922 32195 270 662
33163 205 61 548 951 83 34180 718
35134 55 572 648 55 57 758 892
36115 299 370 666 936 75 37100 223
38024 117 565 662 831 92 39365 83
614 740 826 48 40186 85 204 19 414
569 74 611 782 976 41144 78 206
37 473 656 42145 278 393 431 948
78 43020 97 224 87 461 881 964
44062 521 84 690 719 32 824 54 915
45065 181 282 431 82 855 915 46319
695 914 47170 468 501 688 991

300-letnia historia ogórka

Surowe ogórki uważano za truciznę

Ogórki były znane i uprawiane już przed 3000 lat. W starożytnym Egipcie, również jak w dzisiejszym zajmowano się gorliwie ich uprawą. Niektóre miejscowości, jak np. Mandes dostarczały świeżych ogórków w ciągu całego roku.

Szczególnymi amatorami ogórków byli żydzi. W piśmie Świętym spotykamy wzmiankę, że podczas błądzenia po pustyni wymawiali często Mojżeszowi brak ogórków. Najdawniejsi autorzy greccy utrzymywali, że ogórki rosnące w okolicach Antiochii są najsmaczniejsze. Podobno nasienie ich moczono w mleku i miodzie przez kilka dni przed zasianiem.

Pliniusz wspomina, że cesarz Tyberiusz kazał codziennie podawać ogórki do stołu. Surowe ogórki uważano jednak w owe czasy za niezdrowe i niestrawne. Sam Pliniusz radzi spożywać je gotowane i przyrządzone z octem, oliwą i miodem.

Trudno dokładnie ustalić kiedy sprowadzono ogórki do nas. Za ojczyznę ich uchodzi Azja, lecz w stanie dzikim nie spotkał ich żaden z podróżników. W Anglii, która obecnie spożywa wielką ilość ogórków świeżych i konserwowanych, surowe ogórki były przed 200 laty traktowane na równi z trucizną. To też ówczesny znakomity lekarz Abernetchy, udzielał takiej recepty: „Weź spory ogórek, obierz go, pokraj w kawałki, dodaj soli, pieprzu i octu i wyrzuć to wszystko przez okno!".

W medycynie sok z ogórków i łupin stosowany jest jako środek udelikatniający skórę i usuwający piegi i opaleniznę. W Grecji ból głowy leczą łupinami od ogórków, które przykładają na czoło i głowę i przywiązują mocno chustką. Dojrzałe żółte ogórki, po wyrzuceniu z nich ziarnek suszą na słońcu, następnie moczą w gorącej wodzie i używają jako środka przeciwko odmrożeniu.

48033 463 548 677 710 886 925 49091
208 643 852 50023 350 618 77 732
837 75 964 51004 325 639 52086 168
391 516 36 628 57 822 521 53075
163 752 944 54048 187 364 69 91
527 48 32 73 87 756 827 942 55034
56 839 56659 981 57007 45 274 930
58072 202 521 33 791 857 59248 341
665 60224 61067 111 414 573 653
62301 447 208 276 674 795 813 32
960 63015 413 576 821 90 64038 113
250 518 65062 162 577 890 19 40 46
66067 108 418 24 631 98 825 67110
57 342 467 535 85 682 744 77 68048
192 325 773 736 935 69099 556 772
70239 412 71023 135 252 425 36 70
519 87 875 906 72511 750 68 837
50 97 987 73102 301 652 868 84
74065 81 156 228 392 75560 619
755 64 76603 12 79 768 918 77125
421 50 90 711 44 78064 858 902
79335 61 941 80270 91 640 813 81121
222 603 68 82197 850 83042 103 549
838 56 953 84083 182 596 613 68 771
807 25 907 85058 647 22 766 911
86342 87083 97 226 586 666 749
88117 205 496 708 29 902 89275 461
561 697 741 892 920 41 90100 278
326 38 54 69 475 79 559 94 794
91070 696 768 92024 274 88 731
93265 308 390 582 618 71 749 826
46 918 94038 350 95551 807 987
96026 92 505 66 915 49 97141 393
485 682 874 908 98001 164 91 210
435 685 795 944 82 99215 91 637
835
10281 447 520 760 953 4162 397
485 538 44 977 102041 54 212 23 416
503 85 701 846 982 103211 721 104194
271 374 607 980 105006 62 147 365
917 106017 8 304 410 636 95 713
170236 385 789 807 108162 77 237 47
302 711 891 109116 227 54 718
110151 323 924 40 94 111033 215 454
583 112323 623 731 113100 602 729
891 114514 9 41 878 115138 365 490
1116600 965 84 117041 136 591 889
118076 8 463 599 119052 332 499 952
66 120081 152 865 90 121034 182
260 382 457 660 721 558 122009 177
9 333 609 72 905 54 91 123973
124153 70 241 51 424 31 125177 581
934 126028 462 861 930 127105 259
96 596 128419 704 129043 324 401 92
7 542 882 130065 159 289 304 9 632
131027 800 132135 206 96 597 630 42
133322 779 807 134058 114 251 76
495 889 954 135080 394 624 992
136044 75 87 176 269 340 428 54 526
605 83 835 39 88 137209 425 738 890
138035 170 276 324 746 861 139052
75 302 565 95 140319 550 692 141077
205 323 93 873 142010 104 74 505

655 933 143165 259 553 98 692 747
81 940 144507 71 774 999 145059 448
617 99 734 146141 239 356 402 7 550
709 147064 747 848 148002 88 184
149151 588 773 150040 224 408 639
700 151162 79 327 420 756 937 91
152042 124 309 400 59 743 153034
219 599 738 845 154810 155821 6 7
156106 250 309 411 9 615 753 156106
250 309 411 9 615 753 157069 142
229 50 415 158038 301 159011 361
586 626 754 160864 990 161533 628
162089 619 62 98 163464 536 164519
644 165550 634 744 166268 488
167037 179 324 7 57 534 168123 522
773 169462 611 785 170498 541 732
806 98 989 171022 602 34 950 172173
422 173975 6 92 174205 311 33 87
609 97 175066 919 176151 89 409 611
37 89 898 933 90 177025 98 392 403
646 178180 315 49 179291 318 420
510 61 71 839 180339 489 927 34
181197 165 82 182067 109 491 944
183151 282 368 578 700 42 975 184340
909 185125 434 750 872 186788
187106 326 644 917 9 188028 73 119
304 81 716 97 189293 325 78 979
190094 304 408 191302 71 799 812
193003 198 213 84 496 736 931 68
194000 094 169 333 542 70 656 969

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

376 426 545 1195 255 300 47 61
68 454 2035 344 75 448 86 89 91 3979
4050 58 103 13 479 723 842 5595 864
86 925 6846 7177 348445 78 548 727
895 8117 711 887 9684 902 10039
587 757 11017 41 53 72 525 714 829
12139 226 584 627 745 969 13065
14323 15232 660 16024 125 17323
749 18446 862 19015 196 285 94 902
20110 153 21034 181 85 335 61 429
804 924 22645 776 995 23188 309 683
24423 25067 8 71 380 615 26433 603
6 27002 480 28117 313 497 533 847
29459 690 30087 252 780 31039 305
457 32686 704 33011 34491 878 35039
91 126 98 444 586 674 915 24 36032
125 50 235 879 974 37425 754 38191
361 766 76 39084 428 64 40182 277
96 579 758 942 41352 633 42213 473
589 43094 598 712 44028 37 252 456
654 45126 278 896 46186 222 355
513 47119 626 751 996 48953 49129
475 578 685 957 50721 51085 195
542 704 56 52209 375 96 [illegible] 53690
54241 417 81 72 55121 324 428 877
926 56110 46 312 563 57029 46 335
509 17 58019 265 385 486 579 693
701 853 59118 218 30 560 723 827

61121 445 698 62174 78 461 568 799
852 957 67 63220 31 390 454 627 754
64498 991 65357 769 882 66343 473
585 817 38 928 27 67721 68176 234
83 621 720 815 69 357 530 7053 124
329 71369 552 623 951 72220 404
974 73217 389 403 6 831 84525 658
718 75213 311 14 16 42 577 647 67
729
76000 439 631 842 77332 526 49
78063 357 79910 80031 157 398 495
606 81013 372 422 770 95 82216 539
628 83200 840 84203 67 85177 326
994 86365 632 823 87257 373 435
38454 523 868 984 89185 860 90174
535 655 711 339 4991031 416 74 704
92509 43 993 93028 445 567 94992
95206 470 642 96018 32 295 362 423
510 97378 565716 36 98327 448 681
99019 158 396 793 100091 224 55 95
357 712 101230 497 964 102297 568
609 55 365 94 959 80 103109 424 648
779 80 104721 105927 106394 575 874
107828 58 108074 175 413 752 874
109582 787 110754 868 983 111504
862 112070 91 492 616 89 113725 27
114212 443 115005 89 116011 39 260
464 117127 208 94 318 434 753 118905
980 119452 634 120905 121073 90
122794 123284 843 80 124163 340 543
679 873 125201 620 82 126127 393 653
127227 363 903 9 12 28 128177 562
129038 381 469 531 848 55 130380
840 131337 419 590 923 132013 390
633 892 133141 90 534 134197 343
438 738 135051 370 756 136394 765
849 922 29 137350 138200 5 39 928
139015 494 512 852 140002 17 637
909 141188 387 142144 81 400 659
143307 409 745 862 917 144053 636
982 145317 944 146036 836 37 147539
642 818 980 148001 569 753 825 37
149492 151266 880 152057 173 609
36 153476 657 802 154275 80 337 952
155086 89 287 370 917 156220 558
868 948 157231 694 158635 745 52
159077 142 236 545 951 160426 714
820 40 16142 801 91 162075 347 437
684 766 87 163123 343 710 968 164239
410 165015 340 975 166104 242 640
167010 138 453 549 168120 246 505 8
169409 648 49 170379 853 940 171358
412 761 172232 173363 723 174301 549
788 175151 314 993 939 177040 812
178267 424 677 179306 952 97 180281
343 563 788 181654 858 182278 501
759 60 183092 402 602 927 184097
635 185115 431 773 186106 376 713 25
998 68 390 406 594 188604 733 811
957 189197 74 726 981 190075 355
473 724 191607 955 192098 239 393
193283 627 32 808 994 194430 63 976

JERZY MARIUSZ TAYLOR 54)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

Anka prysnęła wtedy ze śmiechu do kuchni, a dr Johnke zaprotestował wesoło:

— No, nie takie znowu najgorsze. Kiedyś stołowałem się u Erninów, a teraz przynoszą mi jedzenie od wdowy Klein. Nieźle gotuje, doprawdy, proszę pani.

Stara gajowa skrzywiła się.

— Ech, znam ja te niemieckie frykasy. Byłam przecież przez jakiś czas na Wołyniu. Tam, niedaleko Ostroga, też jest kolonia niemiecka. Ale! Daleko ludniejsza od waszej Grobli. No i widziałam, jak tam żyli. Kartofle gotowali tylko w łupinach, że to niby oszczędniej, na wiosnę zupy gotowali z różnego zielska na kawałku wędzonki, a fusów z kawy, broń Boże, nie wyrzucili. Składali je starannie, suszyli, a po miesiącu warzyli z tego paskudztwa znowu kawę dla parobka i pastucha.

— No cóż — uśmiechnął się dr Johnke. — Byli oszczędni. Musieli się widać liczyć z każdym groszem.

— Gdzież tam! — zaprotestowała energicznie. — Bogaci gospodarze. Mieli chyba ze dwie włóki ornej ziemi i pastwisko. A jakie krowy? Lepszych nie znalazłby nawet w książęcej oborze.

— No, widzi pani.

— Co mam widzieć? — zniecierpliwiła się opryskliwie Gołąbkowa. — Bogactwa, skoro je Pan Bóg dał, trzeba używać. A ja nie widziałam jeszcze, żeby który Niemiec umiał używać. Pan też nie umie.

Dr Johnke rozłożył ręce.

— Ależ ja nie jestem przecież bogaty, kochana pani Gołąbkowa. Nawet pensji nie biorę.

— Tak? A z czegóż to pan żyje? — dopytywała się gajowa. — No, za mieszkanie pan nie potrzebuje płacić. To się rozumie. Za opał też pewnie zwracają. Ale jedzenie kosztuje przecież. Wdowa Klein darmo chyba nie przysyła panu tych swoich smakołyków.

Rozmowa stała się nieco krępująca. Gołąbkowa znajdowała jakieś szczególne upodobanie w kierowaniu pogawędki ze swoim od pewnego czasu codziennym gościem na tematy drażliwe. W tej sytuacji prawdziwym odprężeniem stało się pojawienie Anki. Wbiegła, niosąc pełną tacę i poczęła sprawnie rozstawiać na stole szklanki z herbatą, świeży chleb, pachnący miód i masło oraz jeszcze jakiś talerz, nakryty białą serwetką, który z tajemniczą miną umieściła na środku, jakby na honorowym miejscu. Uporawszy się z tym, zaniepokoiła się nagle.

— Cóż to państwo tak jakoś zamilkli? — zawołała. — Może za długo kazałam czekać na kolację? Bardzo przepraszam. To wina pieca, że nie chciał się dobrze palić.

Zerknęła na dr Johnkego, a potem na ciotkę i roześmiała się.

— Wiem już. Ciocia znowu pewnie dokuczała panu doktorowi.

— Ja? — zdziwiła się gajowa.

— No, pewnie. Siedzi taki markotny.

Błękitne oczy prześlizgnęły się po twarzy gościa z wyrazem współczucia i czegoś jeszcze, co, być może, było cieplejsze niż przyjaźń czy sympatia, ale cofnęły się natychmiast, napotkawszy jego spojrzenie.

Zakochani nie zawsze muszą wypowiadać swe uczucia w okrągłych zdaniach. Miłość nie zawsze potrzebuje słów. Wystarczy czasami jedno spojrzenie. I dr Johnke, który żył dotąd jak anachoreta, za jedyne towarzystwo kobiece mając brzydką, piegowatą Hildę, spojrzeniem zdradził Ance tajemnicę swego uczucia.

W tej chwili Anka była strasznie zadowolona, że stoi plecami do ściany, na której wisi lampka naftowa i, że, dzięki temu, ani ciotka, ani dr Johnke nie mogą zobaczyć, jakiego spiekła raka. Ciotka zresztą może nie zdziwiłaby się wcale. Ciotka była już stara i wiedziała wiele. Wiedziała też z pewnością, że przekonanie się o uczuciu choćby najobojętniejszego mężczyzny jest zawsze radosnym odkryciem dla kobiety, no i wiedziała jeszcze, że dr Johnke nie jest dla Anki tym obojętnym mężczyzną. Ciotka miała jeszcze bardzo dobre oczy i widziała, że Anka inaczej zupełnie zachowuje się w towarzystwie młodego księcia.

Anka i „pan Alfred", jak kazał się nazywać ten cudem prawdziwym, a nie bez pewnego ich udziału, odnaleziony syn księżny, to było po prostu dwoje wyrostków, których całą radość stanowiło wspólne uganianie się po olbrzymim, bezludnym dzikim parku. Wspólnie podchodzili sarny w ich kryjówkach leśnych, podpatrywali zaloty wiosenne złotopiórych, ogoniastych bażantów, płoszyli wielkie nieszkodliwe węże, wygrzewające się na słońcu wśród sztucznych ruin, albo wieczorami słuchali głębokich trelów słowiczych. Obcowanie z przyrodą sprawiało im tak wielką i widoczną przyjemność, jak dwojgu dzieciom, puszczonym samopas, bez nadzoru starszych. Oho! Ciotka niejeden raz przyglądała się badawczo siostrzenicy po jej powrocie z takiej włóczęgi, ale nigdy nie zauważyła nic podejrzanego. Nie! Anka spoufaliła się może zanadto z młodym księciem, lecz nie ulegało żadnej wątpliwości, że traktuje go tylko jako kolegę. A tak to groźnie zapowiadało się z początku, i tyle łez wylała Anka, kiedy księżna zabierała rannego z gajówki. Ciotka zresztą przewidywała od razu, że to są takie tylko kaprysy młodej i niedoświadczonej dziewczyny.

A z tym Johnkem było już inaczej zupełnie. Tu od razu ciotka spostrzegła w Ance dziwną, subtelną zmianę. Po pierwszej jego wizycie, kiedy przyszedł kupić drewno, a nie był zbyt gościnnie przyjęty, Gołąbkowa sama uznała, że jest bardzo przyjemny i taki jakiś niepodobny do innych młodych ludzi, których zdarzało się jej spotykać. I nie mogła się oprzeć wrażeniu, że ten człowiek właśnie odegra jakąś rolę w życiu Anki.

Przekonała się szybko, że przeczucie to nie było mylne. Anka dowiedziawszy się, jakiego gościa miała tego dnia ciotka, spochmurniała dziwnie. Bąknęła coś, że poznała go już kiedyś i nie trudno było się domyślić, że żałuje, że przyszedł w czasie jej nieobecności. A kiedy Johnke, nieoczekiwanie dla Gołąbkowej, nazajutrz też się zjawił, Anka ożywiła się natychmiast, rozmawiała z nim wesoło, a kiedy poszedł, długo jeszcze stała na przybie, wpatrzona w postać, niknącą w mroku alei wysokich topoli, prowadzącej od bramy ku szosie.

Wszystkie te spostrzeżenia sprawiły, że Gołąbkowa teraz nie potrzebowała światła, aby zauważyć nie tyle rumieniec, ile pewne zmieszanie Anki. Była też pewna, że Anka postara się je jakoś ukryć.

Nie myliła się i tym razem. Anka opuściła nagle jasną główkę i roześmiała się głośno.

— Panie doktorze — tupnęła rezolutnie nóżką. — Proszę nie wytrzeszczać tak na mnie tych okularów. Wygląda pan w nich okropnie. Jak sowa.

— Ależ wcale nie wytrzeszczam — bronił się dr Johnke. — Ale może odbija się w nich światło. Bardzo przepraszam. Wcale nie chciałem razić pani blaskiem moich oczu — dodał z humorem.

Zdjął jednak okulary, przetarł je starannie chusteczką i położył na stole.

(D. c. n.)

Najmłodsi...

Dzieci urządziły głodówkę

aby rodzice nie kupowali u żydów

W uroczym podkarpackim zakątku powiatu krośnieńskiego, nad rzeką Wisłokiem leży starodawne miasteczko Frysztak. Swój rozwój wiąże z panowaniem wielkiego budowniczego Polski, króla Kazimierza Wielkiego, którego imię po dziś dzień żyje w tradycji polskiego mieszczaństwa Frysztaku.

„PIEKŁO"

Ongiś miasto było kwitnącą osadą wyłącznie zamieszkałą przez zamożnych mieszczan polskich, zajmujących się handlem i rzemiosłem. Nielicznym, bo zaledwie kilku żydowskim rodzinom, mądre starodawne prawo polskie, zezwalało mieszkać jedynie w tylnej, urwistej części miasta, zwanej jeszcze dzisiaj „Piekłem", czyli żydowskim ghettem.

Po rozbiorach Polski, Frysztak wraz z swoim polskim mieszczaństwem został wydany przez sprzedaną Austrię na łup zdradzieckiego żydostwa.

OFENSYWA ŻYDOWSKA

Raz po raz w sposób tajemniczy wybuchające nagle pożary, trawiąc mienie i dobytek, podrywały egzystencję Polaków. Rząd austriacki, odwzajemniając się żydostwu idącemu w pierwszym szeregu fali germanizmu, wydał zarządzenie, w myśl którego każdy pożarem zniszczony mieszczanin, był obowiązany w przeciągu jednego roku na miejscu poprzednim postawić nowy dom. Kto tego nie mógł dokonać, tego plac wystawiano na licytację. Place olbrzymiej większości pożarami wyniszczonego mieszczaństwa, uległy licytacji. Nabywcami stali się sami żydzi.

Doszło do tego, że w ciągu ostatnich 90 lat żydostwo wyrugowało z miasta wszystkie polskie placówki handlowe. Z miasta zamieszkałego ongiś niemal wyłącznie przez Polaków, stał się Frysztak jedną z najbardziej żydowstwem zaplugawionych miejscowości, bo liczącej blisko 90 proc. żydów. Polakożercze ręce żydowskie nie oszczędziły i wsi polskiej. Dzisiaj olbrzymie obszary lasów wokoło Frysztaka znajdują się w ręku kapitalistów żydowskich. Z kolei żyd sięgnął i po chłopskie gospodarstwa wydzierając polskiemu chłopu np. w takiej wsi Gogolowie kilkanaście gospodarstw. Zmora żydowska do tego stopnia ciążyła nad polskim społeczeństwem, iż walka z żydami wydawała mu się wręcz niemożliwą.

OFIARNA WALKA

Ale oto Frysztak rozpoczął walkę z żydostwem. Walka ta dzięki wytrzymałości i ofiarności całej polskiej młodzieży i polskiego chłopa, stale przybiera na sile, i już dzisiaj może się poszczycić pięknymi wynikami.

OTO KILKA SPOŚRÓD WIELU FAKTÓW

Polscy chłopi wsi Lubli znani ze swej wrodzonej inteligencji i uświadomienia narodowego (przysłowie: „Mądry jak Lublak"), w ciągu kilku lat uporczywego, solidarnego bojkotu, zmusili żydów do zwinięcia swoich wszystkich sklepów. Niedawno, ostatni żyd mający tam swe własne gospodarstwo rolne, opuścił wieś, w wyniku zdecydowanego bojkotu.

We wsi Gogolowie niedawno zapoczątkowana walka z żydami, doprowadziła już do zwinięcia żydowskiego zakładu szklarskiego i przejęcia go przez polskiego chłopa.

W mieście Frysztaku, dzięki dyr. Wiłkowskiemu powstała polska spółdzielnia.

A oto jeszcze jeden piękny przykład ofiarności młodego pokolenia. Mianowicie troje rodzeństwa mieszkających w okolicy Frysztaku, dwuch braci i siostra w wieku od 14 — 18 lat nie mogąc prośbami nakłonić swej matki do zaprzestania kupowania u żydów, urządzili w domu trzydniową głodówkę, odmawiając spożywania wszelkich pokarmów pochodzących ze sklepów żydowskich. Wobec takiego ofiarnego stanowiska swoich dzieci, matka od tego czasu zerwała wszelką łączność ze sklepami żydowskimi.

Odroczenie sprawy dr. Drobnera

na wniosek prokuratora

Przed sądem przysięgłych w Toruniu miała się rozpocząć we wtorek rozprawa karna przeciw dr. Bolesławowi Drobnerowi, oskarżonemu o działalność komunistyczną.

Zainteresowanie procesem było tak wielkie, że przy stole dla prasy zabrakło miejsc.

W skład trybunału wchodzili: s. o. dr. Stępniowski, jako przewodniczący, oraz s. o. dr. Bartynowski i s. o. dr. Konopka; oskarżenie miał popierać wiceprokurator dr. Ojrzanowski; przy stole obrońców zasiedli adw. Ignacy Aleksandrowicz i adw. Ludwik Cohn.

Ponieważ 5 przysięgłych na rozprawę z powodu choroby nie przybyło a szósty z przysięgłych p. Adam Szarski został wyłączony ze sprawy, gdyż był świadkiem przemówienia dr. Drobnera, prokurator wniósł wniosek o odroczenie rozprawy z powodu zdekompletowania ławy przysięgłych.

Mimo protestu obrony trybunał sprawę odroczył. Ponieważ w obecnej kadencji rozprawa się nie odbędzie, a istnieje duże prawdopodobieństwo, że sądy przysięgłych zostaną zmienione, zachodzi więc możliwość, iż dr. Drobner stanie przed zwyczajnym Sądem Okręgowym.

Znowu stan ex lex

Kiedy Sejm uchwali

ustawę o dalszej obniżce składek ubezpieczeniowych?

W kołach pracowniczych duże wrażenie i zainteresowanie wywolują losy projektu ustawy o przedłużeniu terminu obniżenia składek na rzecz Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Jak wiadomo, u schyłku 1935 r. podczas ożywionej działalności dekretowej rządu ukazał się m. in. dekret Prezydenta R. P. obniżający na przeciąg dwóch lat, to jest do 1 stycznia 1938 roku wysokość składek na rzecz Zakładów Ubezpieczeń Społecznych z 8 proc. do 6.5 proc., co i tak jest potrąceniem bardzo wysokim.

Na mocy tego dekretu obniżone zostały zarówno składki na rzecz Ubezpieczalni Społecznych, jak i składki pobierane od ubezpieczenia od wypadków i emerytalnego robotników i pracowników umysłowych.

Zarządzenie to świat pracy powitał z uznaniem. W sumie ubezpieczeni uzyskali wskutek obniżki poważną sumę 50 milionów zł. rocznie. Dobrze wyszła również na tej reformie Ubezpieczalnia, gdyż ilość zaległości bardzo poważnie zmalała, a wpływ składek po raz pierwszy od kilku lat zaczął pokrywać się z ich przypisem.

Pierwszy styczeń 1938 r., do którego to terminu obowiązywał dekret, minął już parę dni temu. W Sejmie obok szeregu zaległych projektów znajdują się m. in. projekt ustawy, przedłużającej obniżkę wymiaru składek na dalszy okres. W każdym razie, w tej chwili podobnie, jak z ustawą o ochronie lokatorów, mamy już stan ex lex. Nie wiadomo, czy Ubezpieczalnie nie zechcą skorzystać z okazji i podwyższyć od poborów styczniowych wymiar składek.

Do tego jednak nie wolno dopuścić. „Bezpartyjny" i „pracowity" Sejm, który stale jednak grzeszy opieszałością, powinien w tym wypadku pośpieszyć się z uchwaleniem tego projektu, gdyż dalsze przedłużanie obecnego stanu może spowodować wręcz katastrofalne komplikacje.

Krwawy pościg za bandytami

Posterunkowy policji zabity

Posterunek policyjny w Pacanowie, pow. Stopnickiego, otrzymał wiadomość o skradzeniu pary koni w Żabcu. Komendant posterunku Piotr Woźniak i starszy post. Damazy Zemła udali się za sprawcami kradzieży.

Przed mostem szczecińskim usłyszawszy turkot furmanki, przystanęli obok szosy, wzywając jadących do zatrzymania. W odpowiedzi jeden z dówch jadących wozem zaczął strzelać z rewolweru, raniąc ciężko starszego posterunkowego Zemłę. Komendant posterunku, ostrzeliwując atakujących bandytów, usiłował zatrzymać wóz. Wówczas obaj siedzący na wozie osobnicy pozostawili wóz wraz ze skradzionymi końmi z Zabna i umknęli. St. post. Zemła zmarł po godzinie wskutek odniesionych ran. Zarządzono pościg za bandytami. Zatrzymano 10 podejrzanych osób.

Zabójcy „Napoleona"

skazani na 15 lat

W procesie Lewinsona i Rita o zabójstwo przestępcy Kołpukolosa którego nazywano w świecie przestępczym Napoleonem. W ciągu dnia zbadano świadków obrony, oraz wysłuchano przemówień prokuratora i obrońców. Prokurator domagał się dla obu oskarżonych 15 lat więzienia, zaś obrona wnosiła o uniewinnienie.

Sąd skazał: Lewinsona na bezterminowe więzienie, zaś Rita na 15 lat więzienia.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inw. I-ej emisji

w dniu 5 stycznia 1938 r.

Zł. 200.000: 36 — 11642.

Zł. 50.000: 25 — 16606.

Zł. 25.000: 45 — 5497.

Zł. 10.000: 10 — 20326, 14 — 9618 22 — 13405, 29 — 6462.

Zł. 5.000: 12 — 19025, 23 — 17675, 27 — 4850, 34 — 15399, 34 — 11489 35 — 20351, 37 — 17363, 38 — 5490, 45 — 17569, 47 — 2154, 49— 17749. 50 — 18103.

Zł. 2000: 1 — 259, 2970, 11123, 13500, 19389, 3 — 4860, 9950 11519 14024 18737, 10 — 1938 10499 14612 18457 18475, 28 — 238 2992 6511 8579 20032, 34 — 7343 16037 17104 21365 22509, 37 — 884 6563 9473 14477 22037, 41 — 11846 12770 15878 16160 22692, 48 — 2274 5437 15023 16501 17620.

Zł. 1.500: 6 — 1575 5076 5555 6311 7359 8088 9910 10470 12755 21522, 8 — 1106 4608 4881 8472 11280 14109 16950 16983 17514, 17 — 405 1936 2651 3251 3320 7662 9355 10753 11072 16935, 25 — 1257 2325 2624 2796 4694 5281 6139 6738 7563 8391 11063 12046 14035 15522 15754 15795 18761 19103 20373 22011, 29 — 3161 3541 5909 6342 7884 8406 9160 15925 19088 20328.

Zł. 500: 6 — 216 362 773 2968 5107 6552 6799 7014 7138 7270 8029 8530 8690 8876 10343 10795 12753 13266 13359 13510 13682 13749 13944 14332 15377 16037 16459 18408 19033 21135 21243 21900 22235 22978.

10 — 675, 767 773 1764 2896 2950 2976 4865 5960 6484 6658 7321 8226 8882 9421 10569 10727 10971 11814 12322 13497 14762 15594 15697 15699 16448 17545 17882 19345 19791 21141 21387 22730 22842.

12 — 147 2204 2620 3938 6040 6677 7416 7789 7883 7980 8030 8244 10737 12615 13256 14257 14480 14543 14827 15329 16129 16489 16915 17313 17855 18020 18448 20171 20455 20568 20933 21165 22079 22095 22945.

15 — 427 1150 1241 1395 1454 2815 3278 4325 4900 5161 6347 6474 7553 8691 8881 9040 9119 10496 11219 11224 12164 12194 12204 14433 14887 14980 15693 16026 16122 17820 19588 19951 20284 21448 21557

21 — 149 209 929 1553 1776 3163 3594 4529 5143 5115 6253 7871 8263 8427 8475 10645 11879 12299 12332 12545 14260 15061 15812 16314 17358 17782 17870 19264 19798 19858 20152 20756 21525 22008 22728.

Zjazd „Naprawy"

W kołach politycznych potwierdza się wiadomość o mającym się odbyć zjeździe „Naprawy". Na zjeździe tym mają zapaść ważne uchwały w sprawie polityki wewnętrznej państwa i stosunku tej grupy do organizacji młodzieży.

W Warszawie — 22, w Tarnopolu — 27

Fala mrozów nad Polską

Węzeł warszawski nie zdał egzaminu

W całej Polsce zanotowano od paru dni silną falę mrozów. W środę najzimniej było w Tarnopolu 27 st. poniżej zera, najcieplej na wybrzeżu, bo tylko 7 st. mrozu. W stolicy notowano w środę o g. 8 rano temperaturę minus 22 stopni.

W STOLICY

Silna zamieć śnieżna, a następnie mróz utrudniły w wysokim stopniu zarówno komunikację tramwajową, jak i kolejową. Do uprzątania ulic zaangażowano na dwie zmiany 5 tysięcy robotników, na miasto wyruszyły pługi śnieżne dla oczyszczania torów tramwajowych. Niestety, śnieg uprzątano tylko na chodnikach i jezdniach śródmieścia i to nie zawsze z należytym skutkiem. Ulice przedmieść pozostały pod grubą warstwą śniegu.

DEZORGANIZACJA KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ

Osobną uwagę należy poświęcić komunikacji kolejowej, która wobec fali mrozów i śniegu całkowicie nie zdała egzaminu. Wszystkie pociągi przychodzące, a nawet wyruszające z Warszawy kursowały ze znacznym opóźnieniem, przy czym spóźnienie pociągów dalekobieżnych dochodziło do trzech godzin. Pociągi podmiejskie kursowały w składzie zmniejszonym, mając zamiast 9-ciu wagonów, jedynie 6. Oczywiście musiało to spowodować przepełnienie wagonów, a w ślad za tym dramatyczne sceny w pociągach. W jednym z pociągów rozgoryczona publiczność chciała pobić konduktora, parokrotnie zdarzały się wypadki, że bufory pociągów elektrycznych były dosłownie oblepione pasażerami.

Wszystkie te zakłócenia normalnego ruchu pociągów wynikały z nieprzygotowania naszego kolejnictwa do okresu zimowego i szeregu wad zasadniczych w budowie węzła kolejowego w stolicy.

Szereg wypadków uszkodzeń silników przy zespołach elektrycznych pociągów podmiejskich nie świadczy również najlepiej o jakości dostarczonego przez Anglików materiału.

NIEMCY, WŁOCHY I FRANCJA

Obok Polski zanotowano falę mrozów niemal w całej Europie. Nawet w północnych Włoszech temperatura sięgała 30 stopni poniżej zera. Całe Niemcy i Francja znajdują się pod grubą warstwą śniegu przy temperaturze od 15 do 30 stopni poniżej zera.

Jak przewidują meteorologowie, obecna fala mrozów ma charakter przejściowy i już w najbliższych dniach można się spodziewać stopniowego ocieplenia.

Na czwartek, 6-go bm. przewidziana jest w środkowej i zachodniej części Polski pogoda słoneczna z nieznacznym przemijającym zachmurzeniem przy stopniowym ocieplaniu się postępującym od północnego zachodu. W środkowych dzielnicach Polski przewidywane opady śnieżne i dalsze złagodzenie fali mrozu.

Wybuchła bomba

na dworcu w Lyonie

PARYŻ, 5. 1. W przechowalni bagażu na dworcu w Lyonie nastąpił wybuch, który nie pociągnął za sobą poważniejszych konsekwencyj.

Według pierwszych wiadomości, wybuch spowodowała bomba, umieszczona w kufrze. Bomba wybuchła w chwili, gdy tragarz składał kufer do przechowalni. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, został ugaszony.

Laboratorium miejskie przeprowadza analizę zawartości bomby, policja zaś wszczęła dochodzenie celem wykrycia sprawcy.

Ochrona przeciwlotnicza

w Paryżu

Władze miejskie w Paryżu rozwijają w ścisłej łączności z władzami wojskowymi dużą aktywność w kierunku zapewnienia milionowemu miastu ochrony przeciwlotniczej. Opracowany przy udziale władz wojskowych plan ochrony przeciwlotniczej przewiduje szereg zarządzeń, umożliwiających szybką ewakuację części ludności, która w chwili niebezpieczeństwa będzie się chciała udać na prowincję.

W kolejnej realizacji poszczególnych faz tego planu pobudowano pod siecią paryskiej kolei podziemnej kilka obszernych schronów, zaopatrzonych w najwocześniejsze urządzenia, pozwalające na przebywanie w nich nawet przez kilka dni. Obecnie znajdują się w budowie trzy dalsze schrony tego typu w tym jeden obliczony na co najmniej 5.000 osób pod halami targowymi.

W dalszym planie przewidziana jest budowa podobnych schronów wzdłuż linii wielkich bulwarów oraz innych strategicznie ważnych punktach Paryża, które będą niewątpliwie celem ataków nieprzyjacielskich. Oprócz tych olbrzymich schronów istnieje wykończony już całkowicie 27.256 schronów, urządzonych w piwnicach domów. Schrony te mogą pomieścić około 2.000.000 ludzi. Po ukończeniu budowy projektowanych schronów masowych ponad 3.000.000 ludzi będzie mogło w razie niebezpieczeństwa schronić się pod ziemię.

„Legion Młodych" u płk. Miedzińskiego

uzyskał „protektorat" nad swymi pracami

Jak się dowiadujemy, delegacja „Legionu Młodych" złożyła wizytę płk. Miedzińskiemu, omawiając z nim szereg spraw politycznych. W wyniku tej wizyty płk. Miedziński zgodził się objąć pewnego rodzaju protektorat nad pracami „Legionu Młodych".

Jak wiadomo, po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca Legion zgłosił swój akces do OZN, a następnie demonstracyjnie wycofał się z Ozonu. Na tym też tle wizyta przedstawicieli „Legionu" u płk. Miedzińskiego i sui generis jego protektorat nad tą organizacją nie jest pozbawiona pewnej pikanterii politycznej.

Płk. Koc wraca

Po rekonsolidacji reorganizacja

Pułk. Koc spędza swój urlop wypoczynkowy w Żegiestowie. Równocześnie bawi tam wiceminister Paciorkowski. W najbliższych dniach pułk. Koc ma powrócić do Warszawy. Po powrocie pułk. Koca do Warszawy nastąpią ostateczne decyzje w sprawie reorganizacji „Ozonu" i nowych nominacji personalnych.

Czy w obliczu zmian?

Gen. Tokarzewski na widowni

„Słowo" donosi:

W kołach politycznych stolicy obiegają pogłoski, iż dowódca OK. III, generał Karaszewicz Tokarzewski, ma objąć w niedługim czasie ważne stanowisko polityczne. Pogłoski powyższe, jak i też w ogóle pogłoski o zmianie rządu jeszcze przed końcem sesji sejmowej, pozostają zdaje się w związku z konferencją między Panem Prezydentem a marszałkiem Rydzem Śmigłym, odbytą jeszcze przed wyjazdem Pana Prezydenta do Spały, a więc jeszcze w okresie przedświątecznym.

Gen. Karaszewicz - Tokarzewski studiuje zagadnienia filozoficzno - religijne. W czasie zajść sierpniowych na terenie Małopolski gen. Karaszewicz - Tokarzewski żywo interesował się ich przebiegiem. Od szeregu miesięcy przejawia dużą inicjatywę w sprawach Wschodniej Małopolski i w tym zakresie współdziała z p. Stanisławem Grabskim, a ostatnio próbował nawiązać kontakt z marsz. Ratajem.

Ks. Bernhard

opuścił szpital

AMSTERDAM, 5. 1. Książę Bernhard opuścił dziś szpital i w towarzystwie lekarza został przeniesiony do zamku Soestdyk.

Czaszka genialnego Haydn'a
po 128-letniej poniewierce wraca do trumny

Sensacją Wiednia jest definitywne zakończenie makabrycznej wędrówki czaszki wielkiego muzyka.

Twórca austriackiego hymnu cesarskiego, przemianowanego obecnie na hymn federalny, Józef Haydn zmarł w 1809 r. w czasie, gdy armia Napoleona okupowała Austrię.

Z rozkazu zwycięskiego wodza szwadron gwardii cesarskiej w ciągu 8 dni pełnił straż honorową przy trumnie zmarłego. W ten sposób Napoleon uczcił cudzoziemca, oddając hołd geniuszowi. Tymczasem koło grobu kręciły się stale jakieś podejrzane indywidua, zamieniające między sobą podejrzane hasła.

„GUZ" MUZYKI

Chodziło tu nie o zwykłe okradzenie zwłok, lecz o czaszkę artysty, przy pomocy której maniacy osławionej wówczas doktryny frenologicznej chcieli udowodnić światu, że geniusz muzyczny jest uzależniony od specjalnego guza w określonym miejscu czaszki. Twórca tej, ośmieszonej później teorii frenologii, niejaki Gall, w oczach ówczesnego społeczeństwa uchodził za mędrca, odkrywającego tajniki wiedzy o doniosłości epokowej. Zamiar został wykonany przez dwóch maniaków frenologii — żyda Rozenbauma i Petera, którym się udało dotrzeć do zwłok i sprofanować je przez odcięcie i skradzenie głowy. Odcięta głowa została zastąpiona głową nie dawno straconego zbrodniarza.

Świętokradztwo uszło bezkarnie, gdyż zbrodniarze - maniacy zapewnili sobie współpracę dwóch sądowników oraz dyrektora więzienia, również zwolenników „frenologii".

W dwa tygodnie później odpowiednio spreparowana czaszka muzyka, umieszczona w gablotce na cokole w kształcie litery, stała się ozdobą mieszkania Rozenbauma, potwierdzając teorię o „guzie muzycznym", który jakoby odnaleziono.

DALSZE WĘDRÓWKI

W 1820 r. książę Esterhazy, wielbiciel talentu Haydn'a i jego przyjaciel z okazji nowych pośmiertnych triumfów muzyki postanowił przenieść jego zwłoki do grobu rodzinnego książąt Esterhazy. Wtedy dopiero wyszedł na jaw fakt profanacji zwłok. Jednak podejrzenia, rzucone na Rosenbauma, zostały przez miarodajne władze stłumione, a szczątki Haydn'a przeniesiono na nowe miejsce spoczynku z... obcą czaszką.

Niepewny jednak o swą skórę Rozenbaum podarował tymczasem czaszkę Peterowi, ten zaś umierając przekazał ją innemu uczestnikowi zbrodni, Rakitańsky'emu. W r. 1828 wnuk tego ostatniego przekazał czaszkę Towarzystwu Przyjaciół Muzyki, które przechowało ją po dziś dzień wraz ze sławetną gablotką i cokołem w kształcie liry.

Fakt powyższy dotarł do wiadomości jednego z książąt Esterhazy dopiero w 1930 r.

Chcąc zadość uczynić woli swych przodków, książę przedsięwziął zabiegi w celu odzyskania czaszki. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się wymienionego Towarzystwa, wkrótce czaszka Haydn'a spocznie obok zwłok mistrza w grobowcu książąt Esterhazy w Eizensztacie.

La solenne inaugurazione...
Polska wystawa we Włoszech

Oczywiście pokazanie konkretnego dorobku w różnych dzidzinach jest naszą najlepszą propagandą zagraniczną.

Bo najbardziej umiejętnie zredagowane artykuły propagandowe nie mogą zastąpić szczerego i poważnego zainteresowania się nami „z tamtej strony". To też zainteresowanie się wytwarza w nas poczucie własnej wartości, a jednocześnie stanowi moralną legitymację do przeprowadzenia możliwie najszerzej pojętej akcji zaznajamiania obcych z naszym życiem i osiągnięciami.

I dużą przyjemnością przegląda się wycinki z gazet włoskich, mówiące o entuzjastycznym przyjęciu z jakim spotkała się wystawa „Młodej Polskiej Architektury" w szeregu miast włoskich, o wysokim poziomie tej wystawy, o staranności i umiejętności jej zorganizowania i t. d., i t. d.

Wystawę organizował Związek Słuchaczów Architektury Politechniki Warszawskiej. I trzeba podkreślić, że jest to pierwsza większa impreza zagraniczna odbywająca się poza ramami „Ligi Zbliżenia Międzynarodowego", która dotychczas miała monopol na reprezentowanie życia naszej młodzieży za granicą. Impreza ta na całej linii udała się i jest jeszcze jednym dowodem, że „Liga" może być bez żadnej szkody zlikwidowana.

Wystawa obejmuje projekty architektoniczne i grafikę użytkową, która cieszy się bodaj największym powodzeniem. Przy tym wystawcami są obok studentów Warszawskiego Wydziału Architektury i studenci Politechniki Lwowskiej.

Otwarcie wystawy czy to w Mediolanie czy w Wenecji, czy w którymkolwiek z miast włoskich było zawsze wielką uroczystością, w której brały udział władze włoskie, polscy ambasadorowie i konsulowie przedstawiciele włoskiego świata artystycznego i naukowego i reprezentacje młodzieży.

Pokaz Młodej Architektury ma tym więcej propagandowych walorów, że z tej okazji, w lokalnych pismach włoskich, pisze się o tym, że Polska powtała po stupięćdziesięcioletniej niewoli, że jest obecnie narodem liczącym 34 miliony ludności i t. p. Te wiadomości znajdują się zapewne we włoskich książkach szkolnych, historycznych, czy geograficznych, ale podane z okazji udanej wystawy są z pewnością dla Włochów bardziej interesujące i z pewnością w takiej formie zatracają całą swoją suchość i stają się notatką dotyczącą bezpośrednio naszego wewnętrznego życia.

Jeżeli chodzi o artystyczny kontakt z Włochami to Polska ma pod tym względem bardzo wielkie tradycje. Ale w przeważającej części takie, że Włosi nam swoją sztukę przekazywali. Że wspomnę tylko malarzy z Bacciarellim i architektów z Corazzim na czele.

I dzisiaj potrafiliśmy już stanąć na stanowisku równorzędnym i sądząc z głosów prasy włoskiej potrafiliśmy niejednym Włochom zaimponować.

Jerzy Stokowski.

Wystawa polskich prób przemysłowych w Montevideo



Z okazji inauguracji w stolicy Urugwaju Montevideo wystawy polskich prób przemysłowych, odbyło się w dniu 28-go grudnia w polskim pawilonie wystawowym przyjęcie dla przedstawicieli władz urugwajskich oraz sfer przemysłowo - handlowych, kupieckich i prasy. Wystawa, będąca propagandą przemysłu polskiego zagranicą, potrwa przez cały styczeń.

Uczta weselna u Eskimosów
Świece i mydło największym przysmakiem

Pewien angielski podróżnik do bieguna północnego opisuje ucztę weselną u Eskimosów. Odbyła się ona w jednym z najzamożniejszych domów, o czym świadczyło to, że w „salonie" t. j. głównej izbie stały aż 3 szafliki. Pan młody również był b. zamożnym młodzieńcem: majątek jego składał się z 27 haczyków na ryby.

Oczywiście, że rodzice panny, która zrobiła tak świetną partię musieli wystąpić z wystawną ucztą:

Na pierwsze danie podano zmarznięte surowe ryby, świeżo wyciągnięte z wody. Na drugie — mech nieżżuty, wyjęty ze świeżo zabitego renifera. Danie to smakowało szczególnie kobietom, które całymi garściami pchały do ust mech ze słoniną wielorybią. Trzecie danie składało się z błota jako jarzyny oraz z mięsa psa i konia morskiego, twardego jak stara podeszwa. Następnie podano potrawy zagraniczne t. j. świece i mydło. Na 5-te danie było znowu coś twardego pokrajanego w kostkę, co po bliższym zbadaniu okazało się skórą wielorybią, a smakowało jak kakao. Na wety podano mięso renifera i podniebienia wielorybie, te ostatnie mają u Eskimosów takie znaczenie jak u nas cukry.

Rozwój amerykańskiej floty powietrznej



Na zdjęciu naszym jeden z ostatnich największych bojowych samolotów amerykańskich, stanowiący chlubę amerykańskiego lotnictwa wojennego. Może on rozwinąć szybkość 300 mil ang. na godzinę, posiada wmontowane 4 karabiny maszynowe i 2 dalekonośne armatki. Uniwersalny ten samolot może być równocześnie w razie potrzeby bombowcem.

75 potomków angielskiego oficera
żyje na samotnej wyspie

Na połowie drogi między przylądkiem Horna i Dobrej Nadziei leży mała wysepka Tristan da Cunha. Do brzegów jej zawija raz do roku angielski parowiec wojenny, celem utrzymania stosunków między ludnością wyspy, złożoną obecnie z 75 głów, a resztą świata ucywilizowanego. Nieliczni ci wyspiarze są przeważnie potomkami angielskiego oficera Glasa, który po zajęciu wyspy przez Anglików, przed z górą 100 laty osiedlił się na niej.

Rząd kaplandzki proponował potomkom Glasa osiedlenie się w granicach samego kraju, gdzie oddawano im bezpłatnie do użytku duży obszar ziemi, ale Trystańczycy nie chcieli porzucić samotnej ojczyzny przekładając jej odosobnienie nad korzyści w obcym kraju. Uczciwość i wstrzemięźliwość są rysami charakterystycznemi tych ludzi. Pieniądze są tu zbyteczne, ponieważ w ojczyźnie ich nic za nie kupić nie można. Gazet nie drukują, nie mając spraw do rozstrząsania, ani nowin, o których cała ludność nie dowiadywałaby się jednocześnie. Nie ma tam więc poczt, sklepów, szkół, ani praw pisanych. Każdy żyje według własnej etyki. Jakkolwiek z konieczności zawierają małżeństwa w pokrewieństwie, ogół osadników odznacza się wysoką inteligencją i silną budową ciała. Jedynym dokuczliwym wrogiem ich na wyspie są szczury, równie wygodnie zagospodarowane tam, jak i ludzie.

Czwartkowe Popołudniówki

Teatr Narodowy gra w czwartek 6 b. m. w święto Trzech Króli o g. 4 pop. i o godz. 8 wiecz. po raz 99 i po raz 100-ny cieszącego się rekordowym powodzeniem „Skiza" Zapolskiej w koncertowym wykonaniu Ćwiklińskiej, Różyckiego i Wesołowskigo.

Teatr Nowy gra w czwartek o g. 4 pop. i 8 wiecz świeżo wystawioną błyskotliwą i interesującą komedię Pirandella **„Ależ to na serio"** z Lindorfówną, Macherską, **Brzezińską**, Damięckim, Skoniecznym, **Dominiakiem**, Krzemieńskim, **Łapińskim** i Ciecierskim,

Teatr Letni gra w czwartek o g. 4 pop. cieszącego się wybitnym sukcesem **„Ormianina z Beyrutu"** Grzymały - Siedleckiego z Fertnerem w popisowej roli tytułowej i z **Piaskowską w głównej** roli kobiecej.

Kącik humoru

DOBRE ŚWIADECTWO

Teściowa: No, kochany zięciu, jakżeż ci smakował pierwszy obiad ugotowany przez twoją żoneczkę?

Młody mąż: Muszę wystawić jej jak najlepsze świadectwo: po tym obiedzie pielęgnowała mnie i leczyła z całym poświęceniem.

OSOBISTY INTERES

Znany z dowcipu i uszczypliwości znakomity aktor operetkowy R. Morozowicz lubił zbierać oklaski, a los mu tak sprzyjał, że w zakresie swych ról rzadko miewał okazje do zazdrości.

Pewnego razu, gdy po zapadnięciu kurtyny, zerwała się burza oklasków, z łomotem rąk rozległ się głos na widowni wywołujący pojedyńczo i na własną odpowiedzialność również wspaniałego komika Misiewicza, grającego w tej sztuce. Morozowicz wystąpił naprzód sam przed kurtynę, a gdy zaległa cisza, uchylił zlekka zasłony i zawołał...

— Panie Misiewicz, tutaj jakiś pan ma do pana osobisty interes.

ZAPROSZENIE NA POGRZEB

Bernard Shaw nie znosi wizyt. Mimo to zasypywany jest ustawicznie zaproszeniami, z których stara się zawsze wykręcić.

— Czy pan nie mógłby nas jutro odwiedzić? — prosiła żona pewnego bankiera.

— Niestety — wykręca się Shaw — jutro mam wizytę w mr. Torna.

— A pojutrze?

— Też nie jestem wolny. Przyrzekłem być u mr. Lunta.

— A może będzie panu odpowiadała niedziela za dwa tygodnie?

— Niedziela za dwa tygodnie? Niestety także nie. Mam zaproszenie na pogrzeb!

KURTUAZJA KRÓLEWSKA

Karol II karmił pewnego razu swoje ulubione kaczki okruszynami chleba, które miał w kapeluszu, gdy nagle przyszedł jakiś urzędnik z ważną sprawą. Król, nie przerywając swego zajęcia, kazał mu mówić.

— Najjaśniejszy panie — rzekł urzędnik — nie będę mógł powiedzieć ani słowa, dopóki Wasza Królewska Mość nie włoży kapelusza!

— Daj pan spokój — na to król — ja przed kaczkami, a nie przed panem zdjąłem kapelusz!

Kronika artystyczna

PLASTYKA

Po rocznej przerwie ukazał się pierwszy numer czasopisma „Plastyka", które jest organem Bloku Zawodowych Artystów Plastyków. W numerze znajdujemy bardzo interesujący artykuł o Wicie Stwoszu — twórcy polskiej tradycji rzeźbiarskiej — sprzed 500 lat. Poza tym obszerne scharakteryzowanie osoby i twórczości Leona Wyczółkowskiego, napisane bardzo żywo przez Tad. Cieślewskiego - syna. Następnie poza omówieniem prac. Ad. Rychtarskiego i artykułem „O konieczności współpracy architekta z innymi plastykami" (Cz. Knothe) mamy obszerną kronikę plastyczną. Do numeru dołączono oryginalny drzeworyt Jadwigi Hładki.

I. P. S.

Pierwszą po dorocznym Salonie Malarskim wystawą w IPS-ie będzie wystawa prac prof. Xawerego Dunikowskiego, prof. Władysława Jarockiego, Henryka Gotliba i Karola Hillera.

ARKADY

Ostatni — świąteczny numer „Arkad" wydany w zwiększonej objętości, poświęcono wystawie paryskiej. Przy tym redakcja zaznacza, że „nie pragnie przedstawić czytelnikom swym reportażu wystawowego, dobrze im znanego z prasy codziennej — lecz wykazać tę więź ideowo-organizacyjną, jaką ustalili inicjatorzy i wykonawcy wystawy". Numer zawiera następujące artykuły: Z. Skibniewski: „Uwagi o architekturze wystawy w Paryżu 1937". J. Zarnowski: „Arcydzieła sztuki francuskiej". Le Corbusier: „Plan przebudowy Paryża". K. Piwocki: „Vincent Van Gogh — Wystawa — Monografia". W. Z.: „Pawilon Elegancji" oraz głosy prasy o Pawilonie Polskim. Ogromną i dominującą wartością „Arkad" poza artykułami jest wspaniale zasobny dział ilustracyjny, będący doskonałym uzupełnieniem części pisanej. Przy tym trzeba zwrócić uwagę na naprawdę staranny układ graficzny, który w naszych warunkach jest fenomenem, niewątpliwie odgrywającym dużą rolę wychowawczą.

ZACHĘTA

W Zachęcie jest otwarty Doroczny Salon, zawierający oprócz malarstwa stalugowego — nieliczne okazy rzeźby i grafiki. Rzeźba i grafika w Zachęcie nie reprezentuje, ani ilościowo, ani jakościowo tego, co się w tych dziedzinach sztuki dzieje, a pokazanie ich w salonie malarskim — jako dodatków do malarstwa, nie ma najmniejszego sensu. Słuszniej postąpił IPS organizując oddzielne Salony drzeworytnicze i rzeźbiarskie.

LECH

„Lech" — „czasopismo poświęcone kulturze narodowej — miłośnictwu piękna i propagandzie książki" — wchodzi dopiero w nasze życie kulturalne. Ostatni — podwójny — III i IV nr. zawiera szereg interesujących — choć może dość przypadkowo ułożonych artykułów. A więc: X. J. Jarzębowski: „Skarby Bielan" — o zbiorach XX. Marianów. K. M. Morawski — o zabytkach saskich. L. Podhorski Okółow — prezentuje nieznany wizerunek Czeczota. W. Grymowski pisze o Marylskim i zmarłym w 1933 roku malarzu Grombeckim. J. Gralewski — o Sztuce Ludowej. J. Gdowski — o ex librisach Chrostowskiego. Numer zawiera jeszcze szereg innych artykułów, w których poza treścią należy zwrócić uwagę na staranny układ graficzny.

Jerzy Stokowski

Ryby zamarzające
mieszkają w błotach syberyjskich

Na Alasce i na półwyspie Czukczów w drobnych strumykach miejscowych rzeczkach, jeziorach i błotach pokrytych gęstym mchem znajduje się w niezliczonej ilości drobny gatunek rybki, długości około 20 centymetrów, którą mieszkańcy miejscowi nazywają czarną rybą.

W głębi tundry, gdzie woda zamarza zimą, ryba ta zamarza również na wzór żaby i w tym stanie trwa pod lodem, znosząc bez żadnej szkody dla siebie najsilniejsze nawet mrozy. A mrozy w tundrze — to nie żart. Dochodzą one częstokroć do 50 stopni Celsjusza poniżej zera.

Mieszkańcy, którzy znajdują taką zamarzniętą w lodzie rybę, zanoszą ją do ciepłej izby, gdzie po odtajeniu lodu ryba ożywa i zaczyna się poruszać, by po chwili, włożona do świeżej wody, wrócić zupełnie do siebie.

Uczeni amerykańscy opisują wypadki, gdzie pies połknął kawałek lodu z taką zamarzniętą wewnątrz rybką, a potem, gdy ożyła ona w jego żołądku, dostawał nagłych torsyj i oddawał rybę żywą.

Ta „czarna ryba" jest bodaj najlepszym przykładem przystosowania się stworzeń żywych do warunków, w jakich żyją w przyrodzie. Niestety, ten gatunek ryby nie został jeszcze dostatecznie określony i opisany przez uczonych bjologów.

W ostatnich latach egzemplarze tej ryby ukazały się w muzeach sowieckich, wywołując wielkie zainteresowanie ichtiologów.

Gdy w Europie jest ona prawie całkiem nieznaną, na Alasce, a szczególnie w dorzeczu Jukonu stanowi ona dla mieszkańców tamtejszych dość poważny przedmiot handlu, a już nie do pomyślenia byłaby hodowla psów pociągowych dla ekspedycyj polarnych bez tego gatunku ryby, którą psy lubią i jadają bardzo chętnie. (b. g.)

Długowieczność zwierząt

Uczony - naturalista francuski, Legrand, podaje następujące liczby, dotyczące długowieczności zwierząt, stwierdzonej przy pomocy odpowiednio przeprowadzonych badań: żółw 300 lat, słoń 160, papuga 100, orzeł 100, lew 50, pelikan 50, Noscrożec 45, niedźwiedź biały 37, koń 30, świnia 20, krowa 20, kot 20, kura 20, słowik 20, pies 19, mrówka 12, pszczoła (królowa) 5, szczur 3, pająk 2, pszczoła robocza 5 miesięcy.

Konkurent P. K. P.
sprzedawał bilety ko'ejowe po zniżonych cenach

Przed Sądem Okręgowym toczył się procces o malwersacje dokonywane zużytymi biletami kolejowymi. Bileter stacji Warszawa — Wschodnia Antoni Stachurski, który odbierał od podróżnych, przyjeżdżających do Warszawy, nie zwracał wszystkich biletów do segregatorni, zatrzymując sobie te, które nie były przecięte przez konduktora pociągu. Bilety te odsprzedawano następnie pasażerom po cenie niższej niż w kasie kolejowej.

Razem ze Stachurskim współpracował strażnik kolejowy Ryszard Dutkiewicz, bilety zaś sprzedawał Josek Szpitalnik, handlujący na dworcu owocami i lemoniadą. Władze kolejowe posiadały informacje, że na linii Warszawa — Otwock odbywa się nielegalna sprzedaż biletów, lecz sprawców afery nie można było ustalić. Dłuższe obserwacje wykryły dopiero główną sprężynę nadużyć biletera Stachurskiego. Zaobserwowano bowiem, jak Stachurski wręczał plik biletów Szpitalnikowi.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Najlepiej tłumaczył się Szpitalnik, u którego w kieszeni znaleziono 96 biletów. Dowodził on, że bilety te zostały mu podrzucone przez funkcjonariuszów kolejowych. Szpitalnik w chwili aresztowania chciał porzucić bilety i proponował łapówkę 500 zł. wzamian za pozwolenie zniszczenia kompromitujących dowodów rzeczowych.

Sąd Okręgowy uznał, że wina Stachurskiego i Dutkiewicza nie jest dowiedziona i Szpitalnik prawdopodobnie wykradł przez okna paczkę biletów, którą następnie chciał spieniężyć.

W tych warunkach Stachurski, Dutkiewicz zostali uniewinnieni, Szpitalnik zaś skazany za kradzież na dwa lata i za usiłowanie przekupstwa na rok więzienia.

ABC sportowe

Polonia walczy z I. K. P.
Spotkanie Chmielewskiego z Fabisiakiem

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie, w teatrze Nowości ciekawy mecz bokserski pomiędzy łódzkim IKP i Polonią. Łodzianie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Chmielewskim w średniej i „wypożyczonym" Jaskółą w wadze ciężkiej.

Walczyć będą (na 1-ym miejscu bokserzy IKP):

Waga musza: Szwed — Komuda. Kogucia: Barcikowski — Kazimierski. Piórkowa: Spodenkiewicz — Małecki. Lekka: Kowalewski — Łukasiewicz. Półśrednia: Więckowski — Jańczak. Średnia: Chmielewski — Fabisiak. Półciężka: Pietrzak — Wyżyński. Ciężka: Jaskóła — Sowiński.

Początek zawodów o godz. 12-ej.

Łyżwiarski Konkurs dziecięcy
Czy znajdą się nowe talenty?

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie urządza w dniu 6 stycznia o godz. 11 w Dolinie Szwajcarskiej pierwsze w tym sezonie Popisy i Konkursy dziecięce w jeździe figurowej dla dzieci w wieku od lat 6 do 15.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Kom. Sport. W. T. Ł. codziennie w godz. od 18 do 20 do dnia 5 stycznia br. włącznie.

Dzieci startujące w Konkursach i Popisach otrzymują upominki w postaci książek, żetoników.

W niedzielę, dnia 9 stycznia odbędą się zawody poglądowe w jeździe figurowej dostępne dla wszystkich bez ograniczeń.

Zgłoszenia i szczegółowe informacje w Kom. Sport. W. T. Ł. do dnia 8 stycznia br. w godz. od 18 do 20.

800.000 franków za 10 spotkań

Znany francuski impresario walk atletycznych p. Pacheco, zwrócił się do Władysława Zbyszko-Cyganiewicza z propozycją rozegrania 10 spotkań w stylu wolno-amerykańskim w Paryżu, Lyonie, Marsylii i Bordeaux za 800.000 franków. Propozycja francuska ma na celu uprzedzenie podobnych propozycyj, z jakimi mają się zwrócić do polskiego zapaśnika organizatorzy walk w Ameryce. Gdyby Zbyszko-Cyganiewicz przyjął propozycję francuską, kontrakt podpisany by został jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

RADIO

CZWARTEK

8.00 Czas i kolęda 8.05 Dziennik 8.15 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 10.30 Muzyka (płyty).

11.30 Reportaż. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Lucjana Guttry i Iza Ostoja-Ostaszewska — fort. 13.00 Wspomnienia ukraińskie o Władysławie Orkanie. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi.

15.45 Audycja dla dzieci: „Jasełka" — Marii Konopnickiej z muzyką P. Maszyńskiego. 16.15 Koncert solistów 17.00 O książce „Dzieje Polski nowożytnej" Profesora Konopczyńskiego. 17.15 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego 18.00 Skrzynka ogólna 18.10 Muzyka taneczna (płyty) 19.05 „Bawimy się w Króla Migdałowego" — audycja 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00 „Tancerka Fanny Elsser" — operetka w 3-ch aktach 21.50 „Z mojego warsztatu" — szkic K. Irzykowskiego 22.05 Piotr Czajkowski: Trio a-moll op. 50. 22.55 Dziennik i wiad. meteorol.

Pogadanka dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Kolędy w wyk. Warsz. Chóru Cecyliańskiego pod dyr. M. Usakiewicza i pieśni na Boże Narodzenie w wyk. H. Warpechowskiej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Felieton St. Goryńskiej. 17.15 Polskie utwory kameralne 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy. 18.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Fragment słuchowiskowy z dramatu W. Bąka „Tyberiusz", z udz. St. Jaracza, L. Frytschego, A. Socny, Zb. Ziembińskiego i innych. 19.35 Orkiestra pod dyr. Br. Nagujewskiego. 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. E. Johuma i Claudio Arrau (fortepian). 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Nabożeństwo z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Kazanie wyg. ks. Arcybiskup dr. Józef Teodorowicz.
12.03 Poranek muzyczny.
15.15 „Kolędowy diabeł w opałach" — słuchowisko.
19.05 „Bawimy się w Króla Migdałowego" — audycja w oprac. Stan. Wasylewskiego.
20.00 Operetka.
21.45 Szkic literacki Karola Irzykowskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 Kolędy w wyk. Warsz. Chóru Cecyliańskiego.
17.15 Polskie utwory kameralne.
19.00 „Tyberiusz" — fragment słuchowiskowy.
20.00 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. dyrygent: Eugeniusz Jochum. Solista: Claudio Arrau (fortepian).

WARSZAWA II

14.45 Umberto Giordano: „Fedora" — Opera w 3-ch aktach (płyty). 16.25 Felieton. 16.40 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Polska muzyka salonowa w wyk. Zespołu P. Rynasa. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2 Pogadanka. 3. Kolędowy diabeł w opałach" — słuchowisko. 4. Kilka kolęd. 5. Co przyniosła poczta z za oceanu? 6. Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego 7. Polski krajobraz — pogadanka w jęz. angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 Mediolan. Recital fort. Edwina Fischera (tr. z Akademii św. Cecylii).
18.20 Budapeszt II. „Walkiria" — opera Wagnera (akt. II i III).
19.10 Radio Romania. „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera.
20.15 Beromuenster. Recital fort. Raoula Koczalskiego.
21.30 Strasburg. „Fryderyka" — operetka Lehara.

PIĄTEK

6.15 Pieśń. Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).
11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa
15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów. Wyk.: A. Bielakow (tenor), T. Michałowicz (wiolonczela). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Orkiestra salonowa A. Furmańskiego. 18.00 Sonaty fortepianowe Bethovena (I aud.) (płyty). Gra Artur Schnabel. 18.45 Zespół H. Kowalskiego. 19.30 Recital skrzypcowy St. Jarzębskiego. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Zmęczenie i bajka" — szkic literacki J. Miernowskiego. 22.15 Piosenki w wyk. Marty Eggerth (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club". 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Dziennik Świat. Zw. Polaków z zagranicy. 3. Rapsodia polska L. Różyckiego w wyk. Tria Kameralnego. 4. Kolędy w wyk. Chóru Cecyliańskiego. 5. Wiersze M. Konopnickiej recytuje A. Halska. 6. „Gdynia — wielki port Bałtyku" — pogadanka w jęz. angielskim. 7. Muzyka salonowa w wyk. zespołu P. Rynasa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

11.45 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
15.00 Brno. „La Traviata" — opera Verdiego (tr. z teatru).
19.45 Lipsk. „Włoszka w Algerze" — opera Rosiniego.
20.00 Deutschlandsender. „Student-żebrak" — opera kom. Milloeckera.
20.00 Sztutgart. „Wieczór z Chopinem" — obrazek muzyczny.
20.55 Hilversum I. Koncert symfoniczny z Concertgebouw. Dyr. van Beinum. Sol. Egon Petri (fort.)
21.00 Rzym. „Don Pasuale" — opera Donizettiego (tr. z Genui).
21.00 Wiedeń. Recital skrzypcowy Vasy Prihoda.
21.05 Budapeszt. Wieczór sonat Beethovena, w wyk. E. Dohnanyi'ego (fort.).
20.05 Praga. Koncetr Filharmonii Czeskiej.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.50; Bruksela 89.50; Kopenhaga 117.70; Londyn 26.35; Nowy Jork 5.26 i pięć ósmych; Nowy Jork (kabel)) 5.26 i siedem ósmych; Paryż 17.92; Praga 18.52 Sztokholm 135.90.

Pożyczki: 3 proc. prem. Inwest. II em. 79.25; dolarówka 41.75 — 42.35; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 67.00; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 66.25 — 65.63; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 64.75; 5 proc. konwersyjna 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 8.09; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 63.75 — 63.88; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 52.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 69.75 — 70.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 68,50 — 68.38.

Akcje: Bank Polski 115.00; Węgiel 30.25; Lilpop 61.25; Modrzejów 14.50; Starachowice 34.75 — 35.50 —35.25; Żyrardów 60.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.50 — 30.00; zbierana 29.00—29.50; żyto I t. 23.50 — 24.00; owies I st. 21,75 — 22.50; II st. 20.00 — 20.75; jęczmień browarny 21.75 — 22.25; jęczmień 20.00 — 20.25; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00 — 30.00 łubin niebieski 14.50 — 15.00; żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 55.00 — 56.00; letni 53.00 — 54.00; rzepik zimowy 51.00 — 52.00; letni 51.00 — 52.00; siemie lniane basis 90 proc. 46.00 — 46.50, koniczyna czerw. sur 95.00 — 105.00, kon. biała 190—210. mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.00 — 48.00 gat. II 34.00 — 36.00 pastewna 20.00 — 21.00; żytnia gat. I 33.25 — 34.00, gat. II 24.50 — 25.50; razowa 25.75 — 26.50, otręby pszenne grube 17.00 — 17.50, średnie 15.50 — 16.00, miałkie 15.50 — 16.00 żytnie 14.50 —15.00; makuchy lniane 21.00 -21.50 rzepakowe 18.25—18.75, śruta sojowa 24.00 — 24.50, słoma prasowana (żytnia) 8.00 — 8.50; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.50, prasowane 9.50 — 10.50.

Wiadomości gospodarcze

AUKCJE OWOCOWE W GDYNI

W Gdyni na aukcji w dniu 28-go grudnia r. ub. wystawiono 1000 klatek mandarynek włoskich, 250 skrzyń pomarańcz palestyńskich oraz 20 worków orzechów ziemnych. Wszystko wyprzedano. Pomarańcze po zł. 86 do 87 za kg., mandarynki 10.50 do 10.85 za klatkę i orzechy ziemne 2.12 zł. za kilogram. W aukcji wzięło udział wielu kupców z Gdyni i z głębi kraju.

WYWÓZ MĄKI PSZENNEJ

W dniu 2 grudnia r. 1937 Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchomiło kontyngent wywozowy na 5.000 ton mąki pszennej poślednie]. Pozwolenia wywozu wydawać będzie Związek Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu — na podstawie oryginalnych kontraktów sprzedażnych, zawartych przez Polskie Biuro Eksportu Zboża w Gdańsku.

OBROTY PORTU GDYŃSKIEGO W 1937 R.

Według tymczasowych obliczeń statystycznych obroty portu gdyńskiego za rok 1937 osiągnęły cyfrę około 9.100.000 ton przeładunku.

KONTROLA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W ŁODZI

W Łodzi z dniem 3 stycznia specjalni kontrolerzy urzędów skarbowych rozpoczynają lustrację wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, celem stwierdzenia, czy zaopatrzyły się one we właściwe świadectwa przemysłowe. Lustracja spowodowana jest tym, że łódzkie przedsiębiorstwa bardzo często wykupują patenty niższej kategorii, niż przewidują to odnośne przepisy.

„Małe abc" denerwuje żydów
„Nowy Głos" ma głos

Nowe pismo żydowskie „Nowy Głos" zdenerwował się tym, że zaczęliśmy wydawać „Małe abc" i pisze:

„ABC" w swej winnej (? Dopisek nasz), robocie chce stworzyć podmurowanie w duszach dzieci. Już im nie wystarcza deprawować studentów. I tak wiadomo, że wpływom tym ulegają chłopaki na pierwszym roku. Więc trzeba o narybek dbać wśród najmniej krytycznej warstwy i nabierać dzieci.

„Nowy Głos" dodaje:

Rodzicom zalecamy lekturę pedagogów, ostrzegających, na podstawie doświadczeń, ostatnich lat, przed postępującym wynaturzeniem młodych dusz, przed objawami zwyrodnienia, które w przedwczesnym rozpolitykowaniu bierze swój początek, a w wykolejeniu życia młodzieży znajduje swe naturalne dopełnienie.

Nie dziwimy się, że żydów denerwuje fakt powstania nowego działu naszego pisma, w którym nie będzie miejsca na szerzenie destrukcyjnych wpływów żydowskich. wśród dzieci. A według terminologii żydowskiej pismo, które nie szerzy rozkładu żydowskiego wprowadza rozpolitykowanie.

Maryse Hilsz odnaleziona

LONDYN, 4. 1. Z Basory nadchodzą wiadomości o odnalezieniu znanej lotniczki francuskiej Maryse Hilsz, o której losie brak było przez szereg dni wiadomości. Samolot lotniczki miał być odnaleziony w odległości 20 mil od miejscowości Dżask nad morzem Arabskim. Lotniczka znajduje się w dobrym zdrowiu.

W SIEDLCACH

zaprenumerować „ABC" można w księgarni p. Żukowej ul. Kilińskiego 24

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA — Nr. rozrachunku 2

Na zł. ____ gr. ____

Wpłacający:
(nazwisko) ____
(imię) ____
Poczta: ____
miejscowość ____
ulica ____
numer domu ____ numer mieszkania ____

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY — Nr rozrachunku 2

na zł. ____ gr. ____
złote słownie ____ gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA
Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego — Dzień wpłaty — Numer nadawczy — Stępel okręgowy

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano konsula francuskiego

PARYŻ, 4. 1. Z Hendaye donoszą, **że władze powstańcze w Irunie zaaresztowały konsula francuskiego w Irunie Dacoureau oraz trzech jego urzędników, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.**

Konsulat francuski w San-Sebastian otrzymał od francuskiego ministra spraw zagranicznych polecenie złożenia w tej sprawie protestu u rządu powstańczego w Salamance.

Nowa parafia na Saskiej Kępie

Dalszym etapem w szybkim rozwoju Saskiej Kępy jest wydzielenie tej dzielnicy w odrębną parafię, której proboszczem został ks. Roguski W najbliższym czasie na osi ul. Obrońców, frontem do ul. Saskiej, na placu o 7000 metrów kw. stanie prowizoryczny kościół. Teren wokoło przyszłego kościoła na Saskiej Kępie będzie odpowiednio uporządkowany.

Doniosłe uchwały Pierwszego Synodu Plenarnego Biskupów Polskich

Ogłoszone zostały w tekście polskim i łacińskim uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, odbytego w Częstochowie w r. 1936. Uchwały te w liczbie 151, podzielone na 15 rozdziałów, obowiązują od dnia 15 czerwca 1938 r.

Rozdział I zawiera zasady ogólne, według których uchwały Synodu obowiązują duchowieństwo i wiernych, rozdziały: II i III dotyczą duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Wysokość taks

Doniosłe znaczenie ma uchwała 40-ta, której § 1-szy głosi: **„Biskupi wydadzą w swoich diecezjach w przeciągu jednego roku zarządzenia określające wysokość ofiar mszalnych, taks „iura stolae“ zgodnie z postanowieniami kanonu 1234“.** § 2-gi tej uchwały postanawia: „Synody prowincjonalne w przeciągu 2-ch lat określą według kanonu 1507 § 1. dla poszczególnej prowincji kościelnej wys[illegible]ść taks za dobrowolne posł[illegible] duszpasterskie, oraz wysokość taks przy udzielaniu sakramentów, zwłaszcza małżeństwa i sakramentaliów.

Przeciwko masonerii i komunizmowi

W rozdziale IV-tym, traktującym o katolikach świeckich, § 3 uchwały 57-ej mówi: **„Nie godzi się należeć, popierać, ani współpracować z sektami, z masonerią, z socjalistami, ani z innymi organizacjami, zarówno jawnymi, jak i tajnymi, które są wrogie Kościołowi i porządkowi społecznemu, albo szerzą zobojętnienie religijne“.** § 4-ty tej samej uchwały zaś głosi: „W szczególniejszy sposób Synod Plenarny wzywa katolików, by się pilnie strzegli komunizmu, stanowiącego najgroźniejszą zarazę współczesnego świata i by wszelkimi sposobami zwalczali zarówno jego przebiegłą propagandę, jak i zgubne hasła burzenia religii, szerzenia nienawiści, niszczenia wszelkiego ładu społecznego“.

O zasady katolickie w życiu publicznym

Rozdział VI-ty zatytułowany: „O zasadach moralnych życia publicznego, społecznego i kulturalnego“ zawiera szereg bardzo ważnych postanowień. Uchwała 70-ta w § 1 głosi: „Katolicy powinni zapoznawać się z katolickimi zasadami moralnymi życia publicznego i być ich zdecydowanymi rzecznikami w teorii i praktyce“. § 2-gi tej samej uchwały brzmi następująco: „Zarówno duchowieństwo, jak i katolicy świeccy lojalnie spełniać będą obowiązki obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z etyką katolicką, okazując należne poszanowanie prawowitym władzom i zachowując ustawy“. W § 3-im tejże uchwały czytamy: **„Przeciwstawiać się należy błędnym doktrynom politycznym, według których wszystkie dziedziny życia powinny być poddane władzy i kontroli państwa, tak, iżby mu podlegały nawet sprawy sumienia, władza Kościoła katolickiego oraz wszystkie bez wyjątku prawa, tak jednostek, jak rodzin i społeczeństwa“.**

W uchwale 71-ej **„Synod Plenarny wzywa katolików, należących do izb ustawodawczych, aby w spełnianiu swych obowiązków i ustanawianiu praw kierowali się zasadami katolickimi“.**

Uchwała 72-ga brzmi: „Katolicy, spełniając wobec swego narodu służbę solidarności narodowej, krzewienia kultury rodzimej i, w miarę sił, pomnażania dobrobytu własnego narodu, powinni się pilnie wystrzegać błędów szowinizmu nacjonalnego i zwalczać napór pogańskiego rasizmu“.

Życie społeczne

Trzy ostatnie uchwały z tego rozdziału (73, 74 i 75) mają brzmienie następujące: „Duchowieństwo i świeccy powinni dać w Encyklikach społecznych zasady etyczne i prawne, według których co prędzej dokonać należy naprawy stosunków społecznych“. „Katolicy powinni brać jak najliczniejszy udział w kształtowaniu i naprawie stosunków społecznych według zasad sprawiedliwości i miłości, usuwając nienawiść i walkę klasową, oraz ułatwiając wszystkim uzyskanie pracy i możność odpowiedniego bytu. Między innymi dążyć należy do tego, by się w duchu społecznych zasad katolickich układały stosunki między pracodawcami i pracownikami, by usunięto bezrobocie i bezdomność i by poprawiano ciężkie warunki wsi, robotników i proletariatu“. „Katolicy niech się starają zajmować przednie miejsce w życiu kulturalnym, przenikając je duchem wiary“.

Prasa

W rozdziale o pismach i wydawnictwach katolickich § 1-szy uchwały 76-tej dotyczy prasy katolickiej, mając brzmienie następujące: „Z uwagi na doniosłe znaczenie prasy w kształtowaniu zasad życia, Synod Plenarny wzywa: a) pisarzy i dziennikarzy, aby oddawali swe zdolności na służbę Królestwa Bożego; b) duchowieństwo i katolików świeckich do popierania i szerzenia dobrych książek, dzienników i pism, wydawanych w duchu katolickim“.

Uchwała 94-ta w rozdziale 9-ym o Sakramentach Świętych dotyczy sprawy małżeństw: „Synod Plenarny gani i potępia **małżeństwa, które katolicy ośmielają się zawierać z pogwałceniem przepisów Kościoła, jako też rozwiązywanie małżeństw katolickich przez sądy świeckie i sądy innych wyznań“.**

W rozdziale 10-tym „O sakramentaliach“ znajdujemy przepis, że: „Nie wolno poświęcać pomników i tablic, niemających charakteru religijnego“.

W rozdziale 11-tym, po podkreśleniu zakazu udziału inowierców w aktach religijnych, uchwała 109-ta postanawia: „Do orszaku pogrzebowego nie wolno dopuszczać oficjalnych przedstawicieli stowarzyszeń, potępionych przez Kościół, ani sztandarów lub emblematów tych stowarzyszeń“.

Szkoła i wychowanie

Ważne znaczenie mają uchwały zawarte w rodz. 13-tym: „O posłannictwie nauczycielskim Kościoła“, gdzie uchwała 122-ga głosi: **„Na mocy prawa przyrodzonego i uroczystych orzeczeń papieskich, a zwłaszcza na mocy Encyklik o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, rodzice katoliccy powinni się domagać, aby ich dzieci kształciły się w katolickich szkołach wyznaniowych. Zanim szkoły wyznaniowe utworzone zostaną, Synod Plenarny nalega, aby wierni z prawa i obowiązku domagali się, by nauczanie w obecnym ustroju szkolnym odpowiadało w całości zasadom nauki katolickiej i aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowną koedukację, przez łączenie młodzieży katolickiej z żydowską i przez powierzanie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom innowiercom“.**

Żydzi wrócą do swoich nazwisk

Jeszcze jeden krok naprzód na drodze ku Rumunii narodowej

BUKARESZT, 4. 1. Rząd prowadzi nadal akcję unarodowiania życia społecznego i gospodarczego. Akcja ta obejmuje stopniowo różne dziedziny.

Ministerstwo pracy — jak donosi „Universul“ — wydało **zakaz zatrudniania przez żydów służby chrześcijańskiej.** Odpowiednie instrukcje będą rozesłane do wszystkich urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju oraz do władz policyjnych.

Władze administracyjne zawiesiły cały szereg dzienników prowincjonalnych, wydawanych przez żydów, a mianowicie: „Lumea“, „Noutatea“ i „Ziua“ w Jassach oraz 14 dzienników na Bukowinie, **głównie w Czerniowcach,** jak „Allgemeine Zeitung“ „Morgen-blatt“, „Tage-blatt“, „Tschernovitrzer-blatt“, „Extrablatt“, „Abendblatt“, „Vorwaerts“ „Ostjüdische Zeitung“ i inne.

Trzy wielkie dzienniki stołeczne: „Adeverul“, „Dimineata“ i „Lupta“ wbrew pogłoskom jakoby miały ponownie się ukazać, nie wychodzą w dalszym ciągu. Organ rządowy „Tara Noastra“ zamieszcza dziś wzmiankę, że trzy powyższe dzienniki zostały zamknięte a nie zawieszone tylko, wobec czego nie ukażą się one więcej. Do wszystkich prefektów ma być rozesłany okólnik żądający nadesłania szczegółowych zestawień, wychodzących w ich okręgach pism z podaniem składu osobowego redakcji. Spis ten ma służyć jako podstawa do doprowadzenia do końca likwidacji prasy żydowskiej.

W najbliższym czasie, jak słychać, mają być zawieszone wszystkie pisma żydowskie i rosyjskie, wychodzące w Besarabii.

W Mołdawii rozpoczęto już realizować zarządzenie o odbieraniu żydom koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i innych wyrobów monopolowych.

Prasa podaje, że rozważany jest projekt rozporządzenia **nakazującego, aby wszyscy, którzy zmienili nazwisko o brzmieniu nie rumuńskim na rumuńskie, powrócili do swych pierwotnych nazwisk.**

Wizy pobytowe dla 40.000 cudzoziemców, przebywających stale w Rumunii na podstawie paszportów, będą poddane rewizji.

W całym kraju panuje spokój.

Żydzi wygrażają rządowi i państwu polskiemu

CHICAGO, 4. 1. (tel. wł.) W wielkiej sali balowej „Shermana“ odbył się wiec zorganizowany przez chicagowską sekcję „Jewish Comittee“. Na wiecu tym szereg znanych działaczy żydowskich wygłosił przemówienia nacechowanę — jak donosi tutejsza prasa polska — **nienawiścią do Polski.** W szczególności popisywali się przemówieniami Mayer, Herstein, rabin Grünfeld.

Najbardziej zaś wrogo wystąpił przeciw Polsce syn rabina Wise, James W. Wise, który między innymi powiedział:

„Rząd polski morduje żydów. Polscy wieśniacy zmuszani są przez rząd do antysemickich pogromów. **My żydzi zmusimy rząd polski,** do zaniechania takiej polityki. **Polska będzie więcej cierpiała niż teraz cierpią żydzi.** Miejsce dla żydów w Polsce znaleźć się musi. **Rząd polski będzie przez żydów i wieśniaków zniszczony jeśli nie zmieni swego postępowania w stosunku do żydów“.**

Zjazd książąt krwi na ślubie księcia greckiego z księżniczką hanowerską

ATENY, 4. 1. W stolicy Grecji czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości zaślubin następcy tronu ks. Pawła z ks. Fryderyką Hanowerską. Zaślubiny odbędą się, jak wiadomo, w niedzielę, dnia 9 bm. Pracami nad udekorowaniem miasta kieruje osobiście burmistrz Aten. **Około 50 członków rodzin panujących weźmie udział w uroczystościach ślubnych.**

Następca tronu ks. Paweł udaje się jutro na granicę jugosłowiańską, celem powitania swej narzeczonej, która przybywa w dniu 6 bm. Z chwilą, gdy ks. Fryderyka Luiza przekroczy granicę grecką, we wszystkich miastach i gminach greckich gmachy publiczne będą udekorowane sztandarami narodowymi aż do dnia zakończenia uroczystości ślubnych.

W dniu 9 bm. o godzinie 8-ej rano 5 strzałów armatnich obwieści ludności stolicy początek uroczystości, a w chwili gdy metropolita ateński udzieli w katedrze błogosławieństwa młodej parze, **rozlegnie się 101 strzałów armatnich.**

Ze wszystkich części kraju napływają podarunki dla pary książęcej. Miasta Grecji zachodniej ofiarowały ks. Pawłowi, który jest zamiłowanym lotnikiem, samolot sportowy.

Wśród przedstawicieli zagranicznych domów panujących, którzy przybędą na uroczystości ślubne w Atenach, wymienić należy **ks. regenta jugosłowiańskiego Pawła z małżonką ks. Olgą, księstwa Kentu, następcę tronu rumuńskiego ks. Michała, który będzie drużbą swego wuja, ks. Pawła greckiego, książąt duńskich Knuda, Aage i Eryka oraz wielu książąt niemieckich.**

Ostatnie wiadomości sportowe

F.T.C. prowadzi w Krynicy

KRYNICA, 4 1. W czwartym dniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Krynicy odbyły się dwa spotkania — oba o wyniku remisowym.

W pierwszym Ferencvaros (Budapeszt) i Rotweis (Berlin) uzyskały wynik 0:0. Gra mało ciekawa, gdyż żadna z drużyn nie prowadziła gry otwartej. Węgrzy wystąpili bez swego najlepszego gracza Stappleforda i przez cały czas meczu bronili się, chcąc utrzymać wynik remisowy, który zapewni im prawdopodobnie mistrzostwo.

W drugim meczu Warszawianka zagrała b. dobrze, remisując z mistrzem Polski Cracovią 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Warszawianki zdobył najlepszy jej gracz Andrzejewski po kombinacji z Burdą. Dla Cracovii padła samobójcza bramka ze strzału obrońcy Warszawianki. Warszawiaunka grała kombinayjnie i bardzo szybko. Poza zdobywcą bramki wyróżnili się Dolecki i Burda, którzy przeprowadzili szereg niebezpiecznych akcyj. Cracovia grała bardziej wypadami, w czym celował Kowalski.

Na turnieju było około tysiąca widzów, Temperatura wynosiła — 25 st., tak, że wielu zawodników jest przeziębionych.

Stan turnieju jest następujący:

	gier	p.	st.br.
1) Ferencvaros (Budapeszt	3	5	4:0
2) Warszawianka	3	5	6:2
3) Rotweis (Berlin)	3	3	3:2
4) Cracovia	3	3	2:2
5) K. T. H.	2	0	2:5
6) Jaworzyna	2	0	0:6

Miejsce dla piesmanych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Nr. listy rozrachunkowej ______

Wpisał ______

Sprawdził ______

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC“ Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premia książkowa) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji. W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.